

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 72 — ROK VII.

WTOREK 13 MARCA 1951 ROKU.

CENA 10 GR.

## SPOŁECZEŃSTWO ŁODZI solidaryzuje się z uchwałami Światowej Rady Pokoju

### Obrazy Łódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju

11 bm. odbyły się obrady rozszerzonego Plenum Łódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju, poświęcone o mówieniu uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju oraz sprawozdaniu z akcji zbierania podarków dla dzieci koreańskich.

Referat na temat uchwał berlińskich wygłosiła Wanda Jakubowska — członek Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju, autorka i reżyserka znanego filmu „Ostatni etap”.

Ruch pokoju ma sojuszników w każdym kraju, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych — oświadczyła

### Górnicy witają uchwały sesji berlińskiej

Michał Kowalski — czołowy górnik z kopalni „BOLESŁAW CHROBRY” w Wałbrzychu, którego Brygada realizuje już obecnie zadania trzeciego roku Planu 6-letniego, mówi: „Wzyscy z mojej brygady z radością powitali uchwały Rady Pokoju.”

Walka o pokój wzmagają się w chwili obecnej, kiedy imperialiści — podżegacze do nowej wojny — prowadzą wyścig zbrojeń, wypuszczają na wolność zbrodniarzy hitlerowskich zbrojąc Niemcy Zachodnie, wskrzeszają imperializm japoński i przelewają krew ludu koreańskiego, broniącego swej wolności — miliony uczciwych ludzi na całym świecie w realizacji uchwał Rady Pokoju widzą drogę do uratowania świata przed nową pożogą wojenną.”

## Centralna Akademia na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet

WARSZAWA (PAP) — Obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet zakończyła w stolicy centralna Akademia, która odbyła się w dniu 11 bm. w pięknie udekorowanej sali teatru „Syrena”.

Obszerny referat sprawozdawczy z obrad I Ogólnopolskiego Kongresu LK wygłosiła wiceminister Krassowska.

Owacyjnie witaly zebrane przedstawieli kobiet stolicy i woj. warszawskiego wchodząca na trybunę Zinaida Troickaja, przewodnicząca przybyłej na Kongres Ligi Kobiet delegacji radzieckiej.

Dzieląc się swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce, Zinaida Troickaja wyraziła głęboką radość z osiągnięć kobiet polskich, z ich wspaniałej pracy w nowych zawodach, ze wzrostu ich świadomości politycznej i społecznej.

Reprezentantka Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Gita Benereja przekazała kobietom polskim od SDFK serdeczne życzenia dalszych sukcesów.

Uczestniczki Akademii postanowiły wysłać do Prezydenta R. P. Bolesława Bierut i do KC PZPR listy, w których zapewniają, iż w życiu i pra-

## Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP) — Ogłoszony 11 marca w Phenianie komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi utrzymują mocno zajęte uprzednio pozycje. Na środkowym odcinku frontu toczą się walki o znaczeniu lokalnym.

W dniu 11 marca w rejonie Seulu ponad 120 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe zdobyły statek nieprzyjacielski oraz zniszczyły 8 samochodów.

wśród okłasków W. Jakubowska. A gresywne i krwiożercze poczynania obozu imperialistycznego otworzyły oczy milionom ludzi na świecie. Coraz wyraźniej widzą oni, do czego zmierza działalność podżegaczy wojennych i coraz czynnie walczą o utrwalenie bezpieczeństwa ludzkości.

Naszym zadaniem — oświadczyła na zakończenie prelegentka — jest ugruntowanie w społeczeństwie świadomości o konieczności aktywnej walki w obronie pokoju i zdecydowanym przeciwstawieniu się dążeniom agresorów do nowej wojny.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, zebrani witali z radością uchwały Światowej Rady Pokoju.

Huraganami okłasków przyjęto wypowiedź sędziwego weterana walk rewolucyjnych 73 - letniego łow. Woźniaka, robotnika z ZPB im. Stalina, który zakończył swe słowa okrzykami na cześć naszego Rządu Ludowego, pokoju i Nauczyciela mas pracujących świata towarzysza Stalina.

Długo nie milły okrzyki: Pokój, Sta—lin, Bie—rut. Dyskutujących jest wielu, robotników, urzędników, studentów i kobiet. Każdy z zabierających głos stwierdza mocno i zdecydowanie, że dla sprawy pokoju poświęci swe siły i zdolności.

Podsumowując dyskusję, Maria Mikołajczykowa, zastępca przewo-

dniczającego Prezydium Rady Narodowej w Łodzi, powiedziała m. in., że w akcji zbierania podarków dla dzieci koreańskich i w innych akcjach pokojowych wyrósł nowy, oświatowy aktyw. Doświadczenie, jakie aktywiści pokoju zdobyli w pracy społecznej, winno być upowszechnione wśród szerokiego rzesz naszego społeczeństwa.

Należy utwierdzać wszystkich w przekonaniu, że walka o pokój jest obroną każdego uczciwego Polaka.

Za kilka dni — oświadczyła tow. Mikołajczykowa — pojedziemy znowu w teren. Pojedziemy zbierać podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju, żądając podpisania paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami

### Wypowiedzi ludzi pracy

Ludność naszego miasta z radością wita uchwały Światowej Rady Pokoju.

Do redakcji naszej napływają liczne

## Robotnicy Gdańska skrócą o 4 dni wykonanie planu w marcu

WARSZAWA (PAP) — Robotnicy Kadłubowscy Stoczni Gdańskiej — członkowie Brygady „Głogowskiego, Rycharza, Lamentowicza i Mizgały” postanowili czynnym produkcyjnym zadokumentować swe pełne poparcie dla historycznych uchwał Światowej Rady Pokoju.

„Solidaryzując się z uchwałami Światowej Rady Pokoju i Apielem, domagającym się zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami oraz idąc za jego wezwaniem towarzysza Stalina — piszą robotnicy w swoim zobowiązaniu — pragniemy my czynem produkcyjnym przyśpieszyć zwycięstwo pokoju nad wojną. Deklarujemy skrócenie wykonania miesięcznego planu produkcyjnego na marzec br. o 4 dni, co przyniesie Polsce Ludowej 73.000 zł oszczędności.

## W interesie Belgii i Polski leży ożywienie wzajemnych stosunków gospodarczych

Z pobytu polskich parlamentarzystów w Brukseli

BRUKSELA (PAP) — Delegacja polska, która na zaproszenie belgijskiej grupy parlamentarnej przybyła 9 marca do Brukseli, odbyła w sobotę pierwsze rozmowy z parlamentarzystami belgijskimi.

Ze strony belgijskiej w rozmowach wzięli udział: senator Motz (przewodniczący belgijskiej partii liberalnej), senatorowie Taillard i Mazereel oraz posłowie Pierard, Isabelle Blum, Orman i Romsay. Dokonano wymiany poglądów na temat zagadnień kulturalnych.

Deputowany Pierard, członek Belgijskiej Akademii Sztuk Pięknych w gorących słowach wyraził uznanie dla wielkiego dzieła odbudowy polskiego życia kulturalnego.

Następnie Leon Kruczkowski przedstawił obraz budowy powojennej kultury polskiej i kultury socjalizmu, stwierdzając, że nawiązują one do postępowych tradycji narodu polskiego oraz innych narodów.

Obrona tego wielkiego dorobku kulturalnego jest dziś równoznaczna z obroną pokoju przed groźącym mu niebezpieczeństwem ze strony odradzającego się między Renem a Ebrą faszystwu i militarystyce.

Po dyskusji senator Motz zaproponował opracowanie wspólnej rezolucji, dotyczącej rozwoju współpracy kulturalnej między Polską i Belgią.

Podczas obiadu, w którym wzięli także udział przewodniczący obu izb — van Cauvelaert i Struse, zabrał głos senator Motz, witalając serdecznych słowach delegację polską.

świata. Jestem pewna, że każdy i każda z nas pójdzie z zapalem i głęboką wiarą w słuszność sprawy, sprawy zapobieżenia wojnie, sprawy zwycięstwa obozu pokoju.

Wzruszającym momentem obrad Plenum LKOP było wręczenie dyplomów uznania 70 zasłużonym aktywiom ruchu pokoju. Bez przerwy brzmiały okłaski, gdy tow. Mikołajczykowa, wręczając odznaczonym dyplomy, dziękowała im za ich pracę i życzyła nowych sukcesów na polu walki o pokój.

Na zakończenie obrad zebrani entuzjastycznie uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się realizować wytyczne II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

ne wypowiedzi, których autorzy, przedstawiciele różnych środowisk społecznych, nawiązując do uchwał berlińskich, dają wyraz nieugiętej woli obrony pokoju.

ZYGMUNT USIELSKI, inwalida wojenny, sprzedawca gazet w kiosku przy ul. Piotrkowskiej, mówi: „Na samą myśl o nowej wojnie, którą chcą wywołać imperialiści — zaciskają się pięści milionów uczciwych ludzi. Olbrzymia większość naszego narodu staje w jednym szeregu, walcząc o Plan 6-letni, o pokój. Tysiące inwalidów wojennych, o których nie dbano w Polsce burżuazyjnej, dzięki opiece naszego

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Ludy świata są przeciwko agresorom imperialistycznym

CHINY

PEKIN (PAP) — Chińskie Ludowe Stowarzyszenie Opieki Społecznej i Chiński Czerwony Krzyż opublikowały oświadczenie, w którym popierają uchwały Światowej Rady Pokoju oraz stwierdzają, że uchwały te stanowią wyraz woli obrońców pokoju na całym świecie.

BULGARIA

SOFIA (PAP) — W dniu 10 bm. odbyło się w Sofii plenum Bułgar-

## Depesze niemieckich bojowników pokoju do Prezydenta RP Bolesława Bierut

WARSZAWA (PAP) — Z okazji trwającego obecnie w NRD Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej, Prezydent Bolesław Bierut otrzymuje od ludności niemieckiej liczne depesze z zapewnieniami nieugiętej woli walki narodu niemieckiego dla dobra pokoju i postępu.

Uczestnicy I Konferencji Brandenburskiej Krajowego Towarzystwa dla Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską piszą w swojej depeszy m. in.: „W Miesiącu Przyjaźni Niemiecko - Polskiej postawiliśmy przed sobą zadanie jeszcze bardziej wzmocnić i pogłębić przyjaźń między naszymi narodami i tym samym wzmocnić nasz udział w dziele utrwalenia pokoju światowego.

Niech żyje przyjaźń niemiecko - polska! Niech żyją Prezydenci — Bolesław Bierut i Wilhelm Pieck! Niech żyje potężny Związek Radziecki i Wielki Wódz — JOZEF STALIN!”

## Podpisanie radziecko-polskiego protokołu w sprawie wzajemnych dostaw towarowych na rok 1951

MOSKWA (PAP) — W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań między Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR, a polską delegacją handlową, w dniu 9 marca br. podpisany został protokół w sprawie wzajemnych dostaw towarowych na rok 1951.

Protokół przewiduje znaczne rozszerzenie obrotów towarowych w roku 1951 w porównaniu z rokiem 1950.

W dniu 10 marca br. polska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego Tadeuszem Gedem na czele opuściła Moskwę.

Delegację polską żegnali: wiceminister handlu zagranicznego ZSRR — Łoszakow, dyrektor Departamentu Europy Środkowej i Wschodniej Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR — Pawłow, przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce — Babarin, naczelnik Wydziału Protokółowego Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR w Polsce — Kuźmiński i naczelnik Wydziału Polskiego w Departamencie Europy Środkowej i Wschodniej — Pisarec.

Delegację żegnali również ambasador RP w Moskwie — K. Jasiński i członkowie ambasady.

## Budżet rozbudowy gospodarczej i dobrobytu zatwierdzony przez Radę Najwyższą ZSRR

MOSKWA (PAP) — Wieczorem dnia 10 marca na Kremlu odbyło się kolejne posiedzenie Rady Związku. W dyskusji nad referatem w sprawie budżetu ZSRR przemawiali deputowani: Kondratiew (Marsjańska ASRR), Syromiatnikowa (okręg Gorkij), Kisielew (okręg Omski) i minister przemysłu materiałów budowlanych ZSRR A. Judin.

Wyrażając całkowite poparcie dla rządowego projektu budżetu na rok 1951, deputowana Syromiatnikowa oświadczyła, że budżet z całą wyrazistością obrazuje pokojową politykę państwa radzieckiego. Również pozostali deputowani, przemawiający na posiedzeniu, wyrazili poparcie dla budżetu.

Deputowani Rady Związku jednomyślnie uchwalili budżet i Ustawę Budżetową ZSRR.

MOSKWA (PAP) — W dniu

10 marca br. odbyło się na Kremlu kolejne posiedzenie Rady Narodowości, na którym toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem budżetu państwa wego ZSRR na rok 1951.

Minister finansów ZSRR — Zwieriew, który zreagował dyskusję, stwierdził, że wszyscy deputowani Rady Narodowości, za bierając głos w dyskusji nad budżetem na rok 1951 podkreślali, iż budżet stanowi odzwierciedlenie olbrzymich sukcesów w rozwoju gospodarki narodowej i kultury, sukcesów stanowiących wynik twórczej, pokojowej pracy narodu radzieckiego.

Po przemówieniu Zwieriewa nastąpiło głosowanie nad budżetem.

Rada Narodowości jednomyślnie zatwierdziła budżet na rok 1951 wraz z poprawkami komisji budżetowej i Ustawę Budżetową.

skiego Komitetu Obrony Pokoju z udziałem licznych delegatów komitetów okręgowych i miejskich.

Plenum wezwało wszystkich Bułgarów do podpisywania Apelu Światowej Rady Pokoju.

RUMUNIA

BUKARESZT (PAP) — Dziennik „UNIVERSUL” omawia rezolucję Światowej Rady Pokoju w sprawach organizacyjnych oraz w sprawie rozszerzenia ruchu w obronie pokoju. Cele i metody ruchu w obronie pokoju są tak jasno przedstawione w rezolucji — pisze dziennik — że powinna ona stać się wytyczną dla każdego komitetu obrońców pokoju.

WĘGRY

BUDAPEST (PAP) — Prasa węgierska w dalszym ciągu poświęca liczne artykuły uchwałom pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju. Dziennik „NEPSZAVA” pisze: — Biorąc czynny udział w budownictwie pokojowym i w wykonaniu za-

dań planu 5-letniego, węgierskie maszy pracujące walczą o realizację uchwał Światowej Rady Pokoju.

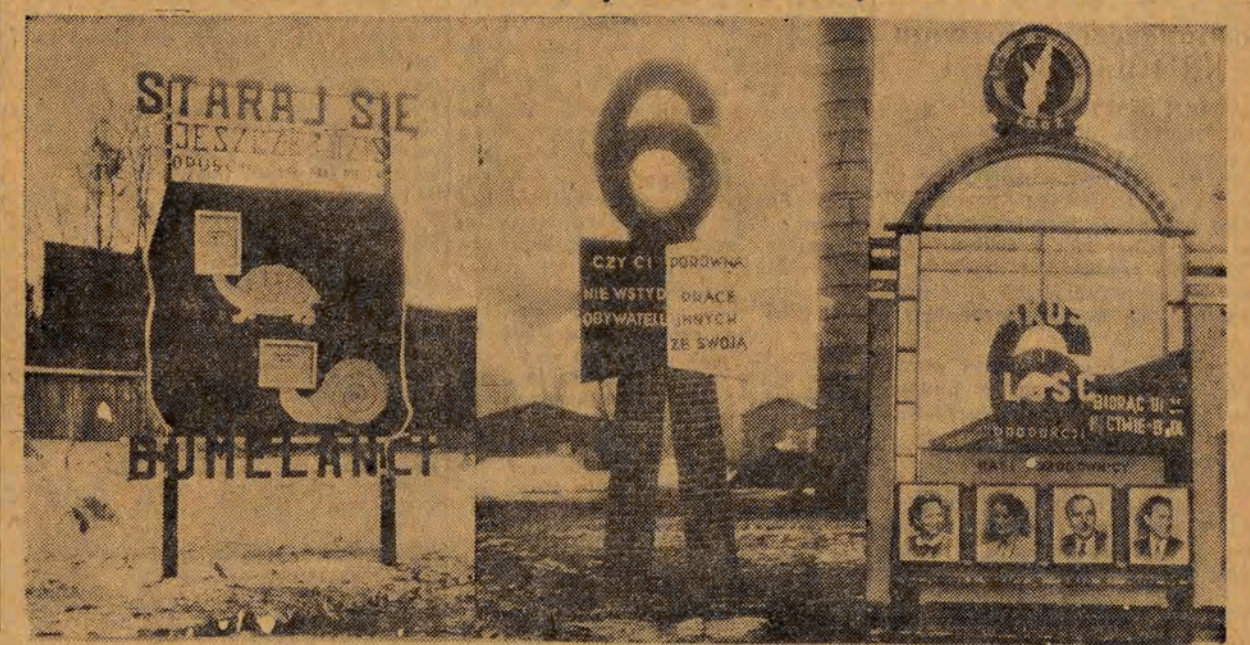
CZECHOSŁOWACJA

PRAGA (PAP) — Centralna Rada Czechosłowackich Związków Zawodowych wzywa wszystkich związków do udzielenia jak największego poparcia Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Trizonii i stwierdza, że masy pracujące Czechosłowacji kroczą w jednym szeregu z całym światowym obozem pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

ALBANIA

TIRANA (PAP) — Naród albański wyraża jednomyślnie poparcie dla Apelu Światowej Rady Pokoju. W dzienniku „ZERI I POPUL-LIT” ukazał się artykuł wiceprzewodniczącego Albańskiego Komitetu Obrony Pokoju — Dzuwani.

## W Zakładach im. Władysława Reymonta w Łodzi



W ZPWF im. Reymonta pomysłowo rozwiązano zagadnienie propagandy pogładowej. Naprzeciw tablicy przedomnikowej pracy znajdują się tablice bumelantów.

# U naszych przyjaciół

## URUCHOMIENIE WIELKIEJ ELEKTROWNI W GRUZI

W Gruzji uruchomiono największą na terenie republiki — Tirińska Państwową Wiejską Elektrownię Wo dną. Elektrownia ta dostarczać będzie prąd kolchozom rejonu Gori i Stalinin. Ponadto elektrownia ta dostarczy energii elektrycznej kolchozom wielu innych rejonów.

## OSWAGNIECIA RUMUNSKIEGO TOWARZYSTWA KRZEWIENIA NAUKI I KULTURY

Towarzystwo Krzewienia Nauki i Kultury w Rumunii posiada obecnie 28 kół wojewódzkich i 38 rejonowych. Towarzystwo to liczy w swych szeregach 7.000 członków. W ciągu 1950 roku Towarzystwo przeprowadziło ponad 42.000 prelekcji, których wysłuchało 7.000.000 osób.

Nakładem Towarzystwa ukazało się w roku ub. 500.000 broszur i książek popularno-naukowych.

## KOBIETY CHIŃSKIE — MASZYNISTAMI PAROWOZÓW

Ponad 970 kobiet pracuje w kolejnictwie Chin północno-wschodnich w charakterze maszynistów parowozowych, palaczy i członków brygad parowozowych.

## Terror wobec ludności chińskiej na Malajach i w Syjamie

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że w Pekinie utworzono został ludowy komitet pomocy dla Chińczyków zamieszkałych za granicą.

Na ostatnim swym posiedzeniu komitet ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że mimo licznych protestów Ministerstwa Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej oraz chińskiej organizacji demokratycznych angielskie władze kolonialne przesładowały w barbarzyński sposób ludność chińską na Malajach. Władze angielskie utworzyły kilkadziesiąt „obozów emigracyjnych”, w których mają zamiar osadzić przeszło 400 tysięcy Chińczyków. Obozy te będą w istocie obozami koncentracyjnymi. W Singapurze aresztowano ostatnio przeszło 1.000 Chińczyków. Naród chiński jest głęboko obrzydnym brutalnym zachowaniem się brytyjskich władz kolonialnych wobec Chińczyków mieszkających na Malajach.

Komitet postanowił wysłać delegację, która zbada warunki, w jakich żyje 2,5 miliona Chińczyków na Malajach. Delegacja uda się także do Bangkoku, by złożyć protest przeciwko represjom stosowanym przez reakcyjny rząd Syjamu wobec 3-milionowej rzeszy Chińczyków zamieszkałych w tym kraju.

## Postuluszny agent Wall-Street

## Tito więzi najlepszych synów Jugostawii

SOFIA (PAP) — Rozgłoszenia jugostawiańskich emigrantów politycznych donosi o wzmagającym się coraz bardziej niezadowoleniu w armii jugostawiańskiej. Kilka Tito — Rankowicza występuje brutalnie przeciwko żołnierzom i oficerom, którzy protestują przeciwko posuwającej się w coraz szybszym tempie faszyzacji Jugostawii. Opór przeciwko tytońskiemu zdrępceniu przejawia się najsilniej wśród byłych partyzantów i bojowników o wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej.

W związku z tym faszyzowski terror wzrasta się z każdym dniem. W twierdzy Petrowaredin zbrodniarze tytońscy więżą ponad 5.000 byłych partyzantów, a w obozie koncentracyjnym w pobliżu miasta Sissek w Chorwacji przeszło 10.000 oficerów i żołnierzy.

Mimo terroru agentów Rankowicza, ilość nielegalnych grup i ich uczestników na uniwersytecie w Zagrzebiu znacznie wzrosła. Na ścianach gmachów uniwersytetu studenci coraz częściej wypisują hasła, skierowane przeciwko bandzie tytońskiej. „Niech żyje Stalin!” — piszą na ścianach studenci w Zagrzebiu.

## Plan gospodarczego rozwoju NRD na rok 1951

BERLIN (PAP) — Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedłożyła w najbliższych dniach Izbie Ludowej plan gospodarczy na rok 1951. Plan ten przewiduje wzrost produkcji przemysłowej o 17 proc. w porównaniu z rokiem 1950, zwiększenie wydajności pracy w uspołecznionych fabrykach o 14 proc. i zmniejszenie kosztów produkcji o 5,7 proc.

Plan przewiduje ponadto wzrost kredytów państwowych na budowę robotniczych osiedli mieszkaniowych i domów kultury o 38 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Celem planu gospodarczego na rok bieżący jest założenie trwałych fundamentów pod późniejsze wykonanie zadań, nakreślonych w planie pięcioletnim. Dlatego też plan na rok bieżący zwraca szczególną uwagę na rozwój podstawowych gałęzi przemysłu, a więc węglowego, żelaznego, energetycznego i budowy maszyn.

# Sprawa demilitaryzacji Niemiec musi stanąć na porządku dziennym konferencji ministrów spraw zagranicznych

Paryz (PAP). — W sobotę pod przewodnictwem przedstawiciela Wielkiej Brytanii Daviesa odbyło się szóste z kolei posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel USA Jessup, który domagał się odrzucenia propozycji radzieckich oraz przyjęcia abstrakcyjnych i mglistych propozycji delegacji trzech mocarstw zachodnich.

Przedstawiciel Francji Parodi usiłował zatrzeć niekorzystne wrażenie, jakie wywołało jego oświadczenie na piątkowym posiedzeniu, iż trzeci punkt projektu radzieckiego jest dla Francji nie do przyjęcia, gdyż dotyczy redukcji zbrojeń i stwierdził, że został rzekomo nieświadomie zrozumiany. Niemniej jednak przemawiając w sobotę Parodi dowiódł, iż rząd francuski nie chce dopuścić do omówienia w Radzie Ministrów sprawy redukcji zbrojeń czterech mocarstw. Parodi oświadczył mianowicie, że wypowiedział się przeciwko użyciu terminu „redukcja”, który jego zdaniem „wiązałby rząd francuski”.

Parodi usiłował wywołać wrażenie, że delegacje trzech mocarstw zachodnich gotowe są pójść na kompromis, aby osiągnąć porozumienie. Przyznał on z zastrzeżeniami, że krytyka, jakiej przedstawiciel ZSRR poddał pierwszy punkt propozycji trzech mocarstw, określając go jako mglisty i niekonkretny, była uzasadniona.

Przed zamknięciem posiedzenia

sobotniego Parodi oświadczył, że delegacje trzech mocarstw proponują nową redakcję tego punktu w następującym brzmieniu: „Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w chwili obecnej w Europie napięcia międzynarodowego oraz środków mogących zapewnić osiągnięcie rzeczywistego i trwałego polepszenia stosunków między ZSRR, USA, Anglią i Francją, takich jak: kroki zmierzające do usunięcia obawy przed agresją, wykonanie zobowiązań wypływających z zawartych już układów, zbadanie obecnego poziomu zbrojeń i spraw dotyczących Niemiec w tej dziedzinie”.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Davies dowodził, że pierwszy punkt propozycji trzech mocarstw w jego nowej redakcji „pokrywa się” z propozycjami radzieckimi.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko oświadczył, że zastręga sobie prawo bardziej szczegółowego omówienia pierwszego punktu propozycji delegacji trzech mocarstw w jego nowej redakcji, tym bardziej, że zawiera on szereg niejasnych miejsc.

Jednakże — powiedział Gromyko — już teraz można stwierdzić, że punkt ten ma zastąpić pierwszy i trzeci punkt radzieckiego projektu porządku dziennego dotyczących demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz polepszenia sytuacji w Europie i redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. Nie jest to — oświadczył Gromyko — rozwiązaniem zagadnie

nia. Nie można zgodzić się na próbę niedopuszczenia do włączenia do porządku dziennego Rady Ministrów sprawy demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Nawiązując do twierdzenia Daviesa, że pierwszy punkt propozycji trzech mocarstw „pokrywa się” z propozycjami radzieckimi, Gromyko oświadczył: „rzeczywiście, punkt ten tak pokrywa się z propozycjami radzieckimi, że nie spoza niego nie widać i nie nie pozostaje za spraw, które wysunęła delegacja radziecka.”

Następne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw odbyły się w poniedziałek 12 bm.

# Pod hasłem frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni obradowali w całym kraju aktywiści ZSCh

WARSZAWA (PAP) — 24 i 25 lutego b. r. obradowało w Warszawie VI plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Po dokonaniu oceny zeszłorocznej działalności, plenum opracowało zadania Związku na rok bieżący.

Jako jeden z czołowych problemów, plenum postawiło przed całą organizacją i wszystkimi działaczami samopomocowymi zadania zmobilizowania jak najszerszych mas pracujących chłopów wokół hasła narodowego frontu walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

Toteż pod tym hasłem toczyły się plenarne obrady zarządów oddziałów wojewódzkich ZSCh, które odbyły się ostatnio we wszystkich województwach.

Szczególną uwagę postawiono

zwrócić na podniesienie wydajności z hektara oraz podjąć walkę o wykrzystanie wszystkich rezerw w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Uczestnicy plenarnych posiedzeń postanowili ponadto usprawnić organizację współzawodnictwa pracy w rolnictwie oraz odczytać opiekę racjonalizatorów i nowatorów w rolnictwie, popularyzując jednocześnie ich osiągnięcia wśród jak najszerszych rzesz chłopów.

W większym niż dotychczas stopniu ognia terenowe ZSCh popularyzować będą na wsi polskiej wspaniałe osiągnięcia przodującego rolnictwa radzieckiego, a przede wszystkim doświadczenia w zakresie rolnictwa ekologicznego, M. in. osiągnięcia te upowszechniane będą przez organizowanie kolektów mierznińskich, których w tym roku powstanie 1.700.

# Wypowiedzi społeczeństwa Łodzi w sprawie uchwały Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

rzadu, mają dziś możliwość uczenia się i zdobywania zawodu. Cały wysiłek Polski Ludowej idzie w kierunku zlikwidowania zniszczeń wojennych, w kierunku obrony pokoju, na straży którego stoją miliony ludzi na całym świecie!”

MARIA PEKALA, gospodyni domowa, zam. przy ul. Narutowicza 6, oświadcza:

— Przeżyłam już niejedną wojnę i widziałam, jak wielkie nieszczęścia one przynoszą. Gdy słyszę znów słowa wojna, to w moich oczach stają łzy rozpaczy, a zarazem ogarnia mnie wielki gniew na tych, którzy dążą do nowego ludobójstwa. Niech moje słowa będą apelem do wszystkich kobiet, aby żadnej z nas nie było w walce o pokój i utrwalenie go na świecie!

Wszyscy odczuwamy głęboką troskę naszego Rządu Ludowego, który systematycznie podnosi warunki materialne, zdrowotne i społeczne w naszym kraju. Naszych osiągnięć będziemy bronić w wytrwałej walce o pokój pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

JOZEF KUBIAK, murarz na budowie Teatru Narodowego, mówi: — Budowa coraz to nowych gmachów mieszkalnych, żłobków i przedszkoli napawa mnie dumą i radością. Jest to bowiem dowód głębokiej troski naszego Rządu Ludowego o cały nasz naród.

Rząd Związku Radzieckiego przeznacza obryzmy sumy na gospodarkę narodową w celu podniesienia stopy życiowej robotnika. Imperialiści zaś wykorzystują obryzmy sumy, aby budować bazy wojenne, obniżając warunki życiowe robotnika do poziomu nędzy i głodu. Mimo zaciętych prób ze strony imperialistów, zmierzających do zahamowania porozumienia czterech ministrów

w sprawie pokoju światowego i pokojowego rozbrojenia — wola milionowych mas przeciwstawia się nie czynnym knoowaniom podlegającym do niej wojny.

— Walka o pokój, to najważniejsza działa sprawa — oświadcza KONSTANTY IGNACZAK, woźny w Prezydium Rady Narodowej. — Imperialiści chcą zniszczyć nasze osiągnięcia. Ale my do tego nie dopuścimy. Będziemy żądać redukcji zbrojeń, wycofania obcych wojsk z Korei i zakazu remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, aby raz na zawsze została usunięta groźba wojny. Chcemy, abyśmy pracujące catego świata spokojnie budowały swą lepszą przyszłość.

JOZEF TYBLEWSKA, pielęgniarka VII Poradni Opieki nad Matką i Dzieckiem, mówi: — O pokój musimy walczyć codziennie, na każdym odcinku. Ja swój wkład w walkę o pokój pragnę wnieść przez swą troskliwą opiekę nad matką i dzieckiem. Musimy mieć zdrowe społeczeństwo. Dlatego troska o zdrowie jest naszym ważnym zadaniem.

Na przykładzie Zw. Radzieckiego widzimy, jakie obryzmy sumy państwa przeznacza na cele budownictwa pokojowego i odwrotnie — jaki brak opieki nad ludźmi pracy wykazują rządy krajów kapitalistycznych.

Nasze państwo ma już za sobą olbrzymie osiągnięcia. Będziemy ich bronić, żądając bezwzględnie usuniecia raz na zawsze groźby wojny, przez zmniejszenie zbrojeń i trwałe porozumienie w sprawie Niemiec.

ZYGMUNT ANDRZEJEWSKI, technik włókienniczy z zakładów Przemysłu Dłwińskiego E. Piater, stwierdza: — Polityka Związku Radzieckiego,

projekt budżetu i dalsza czwarta obniżka cen stanowią dowód że Związek Radziecki stale, systematycznie rośnie w polegę gospodarstwa, otwiera rają oczy całej ludzkości, że osiągnięcia te nie są frazesem. Wojna nie polepsza warunków bytu mas pracujących. Tylko twórcza, pokojowa praca może doprowadzić kraj do najwyższego rozkwitu. Obecnie, gdy każdy robotnik co dzień szuka ulepszeń w pracy dla skrócenia czasu produkcji, my technicy, mamy wielkie zadania do spełnienia. Winniśmy oddać swą wiedzę dla wzmocnienia produkcji. Tym samym wzmocnimy siły obozu pokoju.

## Chińczycy bojownicy o pokój przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 11 bm. przybyli do Warszawy członkowie delegacji chińskiej, która brała udział w berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju. M. in. przybyli: delegat Chin na sesję — ekonomista Ly I-mong i zaproszeni na obrady obojczy chińscy bojownicy o pokój. Na Dworcu Głównym gości chińskich powitali przedstawiciele Polskiego Komitetu Obronców Pokoju z Jarosławem Iwaszkiewiczem na czele oraz przedstawiciele ambasady Chin Ludowych w Warszawie.

## Wybór arcybiskupa archidiecezji praskiej

PRAGA (PAP) — Agencja CTK ogłosiła następujący komunikat Państwowego Urzędu dla Spraw Kościelnych: — Wobec tego, że arcybiskup praski, Józef Beran został za negatywny stosunek do ustaw kościelnych skazany przez kompetentne organa sądowne na mocy artykułów 111 i 23 kodeksu karnego na grzywnę i ponieważ wyznaczono mu miejsce pobytu poza diecezję praską, — stanowisko ordynariusza praskiego zawakowało.

W związku z tym, w dniu 8 marca odbyło się zebranie kapituły arcybiskupiej, która przyjęła dymisję dotychczasowego wikariusza generalnego dr Opatryny i jednogłośnie wybrała kanonika Antonina Stehlika wikariuszem archidiecezji praskiej. Państwowy Urząd dla Spraw Kościelnych zatwierdził wybór nowego wikariusza archidiecezji praskiej.

tygodnik **NOWE CZASY**  
ZAZNAJAMIA CZYTELNIKÓW Z ŻYCIEM WSZYSTKICH NARODÓW ŚWIATA, Z ICH WALKĄ o DEMOKRACJĘ; TRWAŁY POKÓJ

## Dziennikarze i poligraficy zrzeszają się we wspólnym związku

WARSZAWA (PAP). — Dnia 11 bm. obradowały w Warszawie walne krajowe zjazdy: Zw. Zaw. Dziennikarzy i Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego. Uczest-

nicy zjazdów stwierdzili, że najważniejszym zadaniem pracowników prasy i wydawnictw jest mobilizowanie narodu do jak najszybszej uchwały Światowej Rady Pokoju — przede wszystkim Apelu, domagającego się zawarcia przez 5 mocarstw paktu pokoju.

Zadanie to wiąże się ściśle ze zdziocnoczeniem społeczeństwa polskiego w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Postanowiono dla lepszego wykonania tych zadań utworzyć jeden wspólny związek zawodowy.

# Niemiecka Republika Demokratyczna w walce przeciw kłamstwu imperialistów

Jakie problemy interesują społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej i czym prasa Trizonii stara się zainteresować społeczeństwo Niemiec Zachodnich?

Oto przykładowe wymienienie tych problemów, zaczerpnięte z prasy niemieckiej. Minister oświaty Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Paul Wandel, jako jedno z najpilniejszych zadań administracji szkolnej republiki wskazał lepsze wyposażenie szkół i internatów w pomoce naukowe i polepszenie jakości wydawanych dzieł szkolnych bezpłatnych śniadań. W ciągu najbliższych czterech lat rozbudowa szkół w republice pozwoli li powiększyć ilość studentów i uczniów o 250.000 osób.

W tym samym czasie (koniec lutego br.) prasa podała szczegóły dotyczące nowoutworzonych w Trizonii tajnych organizacji militarnych i faszystowskich. Elitarną organizacją, finansowaną przez samego Adenauera, jest t. zw. „Erste Legion”. Organizacja ta szkoli oficerów sztabowych nowego Wehrmachtu. „Bund Deutscher Jugend” to właściwie „Hitler-Jugend” pod zmienioną nazwą. Specjalność: przeszkolenie wojskowe młodzieży. Organ prasowy tej organizacji nosi tytuł „Der Deutsche Beobachter”. „Fuehrer” tej hitlerowskiej organizacji, dr Luth, stwierdził publicznie, że nazwa pisma została wybrana celowo. „Der Deutsche Beobachter” oświadczył on — przejął wszystkie pozytywne tendencje „Völkischer Beobachter” (organu centralnego NSDAP).

Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikowała dane statystyczne ilustrujące wzrost stopy życiowej ludności republiki. Wyraża się on we wzroście masy towarowej, w lepszym zaopatrzeniu ludności, podnoszeniu racji żywnościowych w zakresie artykułów podlegających jeszcze kontyngentowaniu. Handel detaliczny wykonał plan roczny obrotu towarowego w 107,1 proc.

Wicepremier rządu NRD, Heinrich Rau, zakomunikował narodowi niemieckiemu o wykonaniu planu republiki za rok 1950. Szczególnie wysoko przekroczył plan przemysłowy: spożywczy, włókienniczy i skórzany. Zwykła plać i obniżka cen podniosły przeciętną plać robotników o 13 proc. Pokojowy przemysł nowych Niemiec zatrudnił w r. 1950 260 tys. nowych robotników.

W tym samym czasie (koniec lutego br.) prasa podała szczegóły zmian nie zanotowane: 2 miliony kalkulek bezrobotnych, 2 miliony częściowo za trudnionych. „Minister” do spraw ogólnoniemieckich, Jakob Kaiser, zajmuje się organizacją zwaną „Selbstschutz” (samoobrona). Celem organizacji będzie terroryzowanie bojowników o pokój i demolowanie lokal KPD. Warto przypomnieć, że w styczniu 1919 r. członkowie organizacji o tej samej nazwie masakrowali robotników berlińskich i zamordowali Karola Liebknechta i Różę Luksemburg. Później „Selbstschutz” przekształcił się w SA i SS. Dziś Jakob Kaiser powrócił do dawnego Selbstschutzu wierząc, że na SS przyjdzie jeszcze czas...

W szkołach przemysłowych, kształcących nowe kadry dla przemysłu pokojowego, uczyło się w NRD w r. 1950 pół miliona młodzieży. W Trizonii tylko jedna kategoria ludzi podwyższa swoje „kwalifikacje”, byli wyżsi oficerowie SS, stanowiący dziś potęgowa bojowego. Znaczną część młodzieży Trizonii nie uczy się (brak miejsca w szkołach) i nie ma pracy. Inna jest treść życia w Niemieckiej Republice Demokratycznej, inna treść

życia w Trizonii. Tu rozwój pokojowego przemysłu, tam rozkwit militarnych organizacji. Tu praca i nauka dla młodzieży, tam do wyboru: albo bezrobocie, albo miejsce w amerykańskich koszarach. Tu odbudowa gospodarcza, tam niezamaskowane już niczym przygotowania wojenne.

Hitlerowcy byli mistrzami propagandy kłamstw. Ich metody kłamstw udoskonalone przez imperialistów amerykańskich, obecnych kandydatów na władców świata, są dziś ponownie stosowane w Niemczech Zachodnich. Przedmiotem tej ohydnej kampanii jest Niemiecka Republika Demokratyczna. Na nią skierowano najwłaściwiejszy ogień kłamstw i oszczerstw.

Nienawiść imperialistów do Niemieckiej Republiki Demokratycznej tłumaczy się znaczeniem, jakie republika posiada w gigantycznych zmaganiach o pokój.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej nie zostało śladu z dawnych wpływów konserwów zbrojeniowych. Zapomniano tam już o latach przewagi junaków. Młodzież NRD, zapomniała już melodie, jakich uczono w Hitler-Jugend. Śpiewa ona dziś pieśni o pokoju.

Mało tego. Na Niemiecką Republikę Demokratyczną skierowane są oczy Niemców żyjących w Trizonii. Przykład NRD, jej sukcesy gospodarcze, rozbijające hitlerowski mit „Lebensraum”, jej polityka zmierzająca do utrzymania i zabezpieczenia pokoju, do zjednoczenia Niemiec jest przykładem, otuchą, zachętą i nadzieją wszystkich tych Niemców, którzy walczą o pokój w zachodnich strefach Niemiec.

O szczególne parokszizmy wściekłości przyprowadza podlegający wojennym fakt, że siła decydująca, siła motoryczna przemian społecznych NRD i kierowniczą siłą walki Niemieckiej Republiki Demokratycznej o celę ogólnonarodowe jest klasa robotnicza.



Ci już mają dosyć...



A tym ciągle mało.

P. M. Wg. Frischer Wind

# ŻYCIE PARTII

## Organizacja partyjna ZPW im. 9 Maja nie pracuje planowo nad obniżką kosztów własnych produkcji

Daremnie szukaliby się w protokółach posiedzeń komitetu fabrycznego ZPW im. 9 Maja, podobnie zresztą, jak w protokółach zarządku podstawowej organizacji partyjnej, odbytych w czasie od września ub. roku do marca br., punktu, dotyczącego walki o obniżenie kosztów własnych produkcji.

Na licznych zebraniach, jakie w tym okresie się odbyły, włączając poruszanych spraw i zagadnień był obszerny, obejmował również sprawy czysto produkcyjne, ale nigdy w toku zażartych nierzaz i twórczych dyskusji, nie łączono walki o plan, o wykonanie zobowiązań, z szeroko zakrojoną długofalową kampanią o zmniejszenie kosztów własnych produkcji.

Kiedy np. 11.XI.1950 r. mówiono o konieczności lepszego planowania, to dlatego, że towar właśnie w tym okresie „wychodził” przybrudzony, jeśli 9.I.1951 r. radzono nad postojami, to znów z tego względu, że ilość postojów, była wtedy niepokojąco wysoka. I to było dobre, gdyż organizacja partyjna musi, jak czuły barometrem reagować bez zwłoki na wszystkie sygnalizowane uchybienia w produkcji. Ale spływanie walki o produkcję do omawiania spraw najbardziej w danej chwili aktualnych — powiedzmy nawet palących — zawsze prowadzi (i od tego nie uchroniła się również organizacja partyjna ZPW im. 9 Maja), do zatrażenia szerszego horyzontu, do zrezygnowania z owoców, jakie może przynieść tylko prowadzona na długą metę praca nad obniżeniem kosztów własnych.

W przemyśle wielumianowym obniżenie kosztów własnych można uzyskać głównie z oszczędności na wydatkach materiałowych. Chodzi tutaj głównie o ceny surowców, jakim jest wena.

Np. jeżeli założymy, że tkacz otrzymuje 25 kg wiatku za sztukę, zaś karta techniczna przewiduje 3 proc. odpadków (tj. w danym wypadku 0,75 kg), a sztuka wyprodukowana waży 24,25 kg, to znaczy, że tkacz nie może zaozczędzić i nie może stracić. Jeśli natomiast towar waży nieco mniej, ale w granicach technicznie dopuszczalnych, to jest to dowodem tego, że tkacz poczynił pewne oszczędności wiatku, które mogą być użytkowane przy produkcji już drugiej sztuki.

Opierając się na tym słuszny jest dołożenie i chęć zachęcić tkaczy do wzmocnienia oszczędności wiatku, latem ub. roku wprowadzono w ZPW im. 9 Maja książeczki oszczędnościowe, celem wpisania tkaczom poczynionych przez nich oszczędności oraz ustawiono przy krosnach zamknięte skrzynki, do których miało składać zaozczędzony watek.

Piszemy „miano”, gdyż do realizacji słusznego projektu, który mógłby przynieść zakładom istotny przełom w obniżce kosztów własnych — nigdy nie doszło. Nie doszło zaś dlatego, gdyż — jak mówią towarzysze z egzekutywy partyjnej — magazynier nie chciał dokładnie ważyć wydawanego tkaczom wiatku, a tym samym nigdy nie można było uchwycić, co i ile kto zaozczędził.

Magazynier nie chciał, więc sprawy zaniechano i wrócono do niej dopiero 26 lutego br., postanawiając przesunąć „uparte” magazyn-

# Kontrola organizacji pracy zapewni terminowe wykonanie planów

Rok ubiegły był dla Zakładów Przemysłu Włókiennego im. Wiosny Ludów w Łodzi okresem licznych sukcesów. Plan roczny wykonany został prawie na miesiąc przed terminem.

W trzecim kwartale zakłady zdobyły III miejsce w branżowym współzawodnictwie międzyzakładowym. Powodzenie też wniosła wyjątkowo praca i znacznie polepszyła się jakość produkowanych tkanin.

Na podstawie tych osiągnięć można było wnioskować, że drugi rok Planu 6-letniego zostanie zakłady w pełni przygotowane do czekających ich nowych zadań produkcyjnych. Tymczasem w styczniu i w lutym br. nastąpiły przykre niespodzianki.

## DLACZEGO TKALNIA NIE WYPEŁNIA PLANÓW?

Do pełnej realizacji planów miesięcznych tkalnia w styczniu i w lutym brakuje kilka procent. Niewiele pomogły „zrywki”, czynione przez załogę pod koniec każdego miesiąca.

W czym leżą przyczyny niewypełnienia zadań produkcyjnych i co należy uczynić, aby w przyszłości do tego nie dopuścić?

Odpowiedź na to pytanie dali uczestnicy odbyłej ostatnio na terenie zakładów narady wytwórczej.

Większość wypowiedzi dotyczyła zagadnień organizacji pracy. Stwierdzono bowiem, że główną bolączką zakładów nie jest ani niedostateczny stan zatrudnienia, ani też wysoki plan produkcyjny, lecz słabe powiązanie ze sobą poszczególnych ogniw produkcyjnych. Brak sprężystej organizacji pracy powoduje tzw. „wąskie przekroje” i wytwarza w

# Co to jest front narodowy?

VI Plenum KC PZPR sformułowało hasło szerokiego frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Towarzysz Bierut powiedział, że walka o pokój i Plan 6-letni — to są najbardziej czołowe zadania, które stoją przed nami i że oba te zadania są ze sobą nierozdzielnie związane.

Oderwać walkę o pokój od walki o realizację Planu 6-letniego, znaczy sprawdzić walkę o pokój do ram akcji deklaratywnej, słownej; znaczy wyjątkowość walki o pokój z tego, co stanowi o siłę materialną państwa naszego w tej walce; znaczy wystawić naród na niebezpieczeństwo utraty swojej niepodległości; znaczy w rezultacie — ostatebić i podważyć fundamenty samej walki o pokój.

Cztery są główne przyczyny, dla których partia nasza wysuwa w obecnej sytuacji hasło frontu narodowego:

- 1) imperializm mobilizuje swoje siły do nowej agresji;
  - 2) plany imperialistyczne i spisek amerykańsko - hitlerowski wymierzone są przeciwko najwyższemu interesom narodu polskiego, przeciwko naszej niepodległości;
  - 3) w obecnej sytuacji partia musi jeszcze bardziej zwiększyć swoją aktywność polityczną i zdolność mobilizacyjną;
  - 4) sprawując dyktando, likwidując klasy wyzyskujące w mieście, ograniczając i wypierając kulaków na wsi, nasza klasa robotnicza dokonuje przeobrażenia oblicza państwa w naród socjalistyczny i dojrzewa do roli kierowniczej siły politycznej, zdolnej poprowadzić za sobą w szerokim froncie narodowym na platformie walki o pokój i Plan 6-letni.
- W ten sposób i czynnikami obiektywnymi, tkwiącymi w politycznej sytuacji świata, i czynnikami subiektywnymi, tkwiącymi w zwartości naszego narodu, dojrzewa do sformułowania hasła szerokiego frontu narodowego. Oto dlaczego partia wystąpiła obecnie z tym hasłem.

## Z nierozdzielnej więzi, jaka łączy walkę o pokój z walką o Plan 6-letni, czyli o plan budowy podstaw socjalizmu, płynnie stosunek frontu narodowego do zagadnienia kulactwa. Walka o pokój w połączeniu z walką o Plan 6-letni oznacza oparcie walki o pokój na walce o budowę fundamentów socjalizmu. Kulak nie chce socjalizmu.

Kulak jest wrogiem socjalizmu i wrogiem narodu budującego socjalizm. Dlatego też kulak jest wrogiem frontu narodowego. I dlatego front narodowy budujemy w walce z kulactwem, zaostrzając politykę ograniczania i wypierania kulactwa z naszej gospodarki.

Towarzysz Bierut ujął ten stosunek do kulactwa w następującej wypowiedzi: „Niektórzy towarzyszy niepokoi myśl: a jakżeż to będzie z kulakami, w warunkach walki o front narodowy, do jakiej go mamy schować szuflady, czy może ciągnąć go za politykę frontu narodowego? Otóż trzeba powiedzieć jasno: ugruntowywanie i umacnianie frontu narodowego odbywa się

w warunkach walki z kulactwem jako klasą”.

Czy oznacza to zwężenie bazy społecznej frontu narodowego? Nie! Front narody wyrasta na bazie głębokiego przeobrażenia w strukturze klasowej i w treści społecznej, jakie zaszły i zachodzą w łonie narodu polskiego od czasu, kiedy polska klasa robotnicza na czele mas ludowych ujęła władzę w swe ręce — od lipca 1944 r.

Poszczególnymi ogniwami tych przeobrażeń są: wywłaszczenie kapitalistów i obszarników, jednolita klasa robotnicza na bazie marksizmu - leninizmu, jednolity ruch ludowy i zmianie przez ten ruch kierowniczej roli klasy robotniczej, jednolite młodzieży pracującej, zmiany jakie nastąpiły w postawie naszej inteligencji, szczególnie technicznej, rozbiście prawnicow - nacjonalistycznego odchylenia w partii, wskazanie i otworzenie drogi do socjalizmu pracującym masom chłopskim, polityka ograniczania i wypierania ostatniej rezerwy kapitalizmu w Polsce — bogaczy wiejskich.

Ta trwająca bez przerwy, ostra i znajdująca się na rosnącej fali walka klasowa w Polsce powodowała proces ciągłych wewnętrznych przeobrażeń narodu polskiego z dawnego narodu burżuazyjnego, w naród socjalistyczny, walczący o pełną swą jedność moralno - polityczną. My nie jesteśmy jeszcze narodem socjalistycznym. Jeszcze są wśród nas, zwłaszcza na wsi, wyzyskiwacze i krwiopijcy. Ale jesteśmy na drodze do ostatecznego przekształcenia się z narodu burżuazyjnego w naród socjalistyczny.

Proces przekształcania się w naród socjalistyczny oznacza aktywizację wciąż nowych warstw narodu, dawniej najbardziej zcofanymi i biernymi, oznacza wciąganie tych warstw do czynnego życia politycznego i kulturalnego. I dlatego front narodowy — na tle przekształcania się narodu polskiego w naród socjalistyczny — oznacza rozszerzenie bazy społecznej walki o pokój i Plan 6-letni. Istotnym zaś warunkiem rozszerzenia tej bazy jest nie osła-

# Z Nakielnicy widać wiosnę

Zima jeszcze trwa. Na wzgórzach leni bielą nieskaszony przez odwilż śnieg. I tylko w kotłach, rowach przydrożnych oraz obok zabudowań ludzkich cieniami „bezszałtatne” plamy tającego śniegu.

Ale z PGR w Nakielnicy, w łódzkim powiecie, widać już nadchodzącą wiosnę. Zapowiada ją praca ludzka, wyteżone przygotowania do wiosennych siewów — mówią o niej odremontowane maszyny rolnicze, gotowe do pracy traktory i siewniki, zmagazynowane nawozy sztuczne, siewnice, w których leży gotowe do siewu ziarno. Widać już wiosnę przez szyby inspektów, w zieleniących liściach młodej salaty i rzodkiewki, która za dwa, trzy tygodnie znajdzie się na wystawach łódzkiej PSS.

Ludzie nie dają się oszukać chłodem; wiedzą, że to ostatnie dni władztwa zimy. Robotnicy z PGR w Nakielnicy żyją już czekającą ich wkrótce pracę wiosenną.

Wyremontowano już obszerny dom dla robotników sezonowych, których do robót wiosennych zamówiono z rawskiego powiatu; w rozległej oranżerii, pod kierownictwem ogrodnika Śledzińskiego, ustawia się 250 inspektów tych okien, a dla 140 gotowych okien wyplatane są ze słomy maty, chroniące rośliny przed przymrozkami.

Bliskość Łodzi, potrzebującej olbrzymich ilości świeżych warzyw, natchnęła kierownictwo PGR w Nakielnicy myślą założenia licznych inspektów, rozszerzenia działu warzywno-ogrodniczego. Na jesieni ub. roku za sadzono w Nakielnicy 200 drzewek owocowych, a w tym roku zamierza się zasadzić również większą ilość drzewek. W planach swych, związanych z tegorocznymi wiosennymi siewami, PGR w Nakielnicy zamierza obsiać o wiele więcej ziemi roślinami motylkowymi, niż w poprzednich latach. Spowodowane jest to stałym zwiększeniem się ilości bydła w nakielnickiej oborze zarodowej.

## Życie Waclawy Woźniak

Życie robotnicy PGR w Nakielnicy, Waclawy Woźniak, nie było łatwe. Od 14 roku życia — opowiada ona o sobie — pracowałam ciężko na chleb również tutaj, w Nakielnicy. Ale właśnie dlatego, że pracowałam tu jeszcze za czasów władztwa obszarnika i zatrudniona tu jestem obecnie, najlepiej ze wszystkich ocen mogę, jak wielkie korzyści dała robotnikom rolnym Polska Ludowa. Dziedziczyliśmy nas do trudu ponad siły, a płacił grosze, wyżyłkował na każdym kroku.

Teraz Waclawa Woźniak ma o wie-

# Helena Okrój

## przodownica z ZPB im. Dzierżyńskiego

Na terenie ZPB im. Dzierżyńskiego znana jest wszystkim robotnikom sylwetka przadki tow. Heleny Okrój. Patrzącemu na jej drobną figurkę



tyjnych, związkowych czy naradach wytwórczych, tow. Okrój zawsze ze zwykłym sobie zacięciem walczy o produkcję, o wykonanie planów, o kulturę własnej pracy, o obniżkę kosztów własnych.

Jako organizator grupy partyjnej mobilizuje ona nie tylko swych członków do walki o wykonanie zadań drugiego roku Planu 6-letniego, ale interesuje się całą salą, w której pracuje.

Od samego zarania współzawodniczyła, tow. Okrój bierze w nim czynny udział. Za wysokie przekroczenie baz produkcyjnych została kilkakrotnie nagrodzona i premiowana, otrzymała dyplomy i odznaki przodownika pracy.

Tow. Okrój w drodze awansu została instruktorką w przędzalni. Obecnie doszła młode przadki, nie wykonujące swych baz.

Za zasługi na polu zawodowym, i społecznym została odznaczona w Dniu Kobiet Srebrnym Krzyżem Zasługi.

## LOTNE INSPEKCJE USUNA BRAKI ORGANIZACYJNE

Dużo czasu i uwagi poświęca egzekutywa organizacji partyjnej zadaniom organizacji pracy. W celu wzmocnienia nadzoru nad przebiegiem produkcji — na wniosek sekretarza, tow. Liwińskiego — egzekutywa zobowiązała aktyw techniczny do pełnienia dyżurów w formie lotnych inspekcji w godzinach wieczornych, tj. w czasie, kiedy nadzór w zakładach jest najslabszy. Ustano bowiem, że o wymienionej porze, wskutek braku na miejscu ośrodka dyspozycji najwięcej niedomaga organizacja pracy i najczęściej zdarzają się nieuzasadnione postoje.

Wzmocnienie nadzoru nad przebiegiem produkcji i usprawnienie procesów technologicznych pozwoli na likwidację zasadniczej przyczyny niewykonania planów — postojów organizacyjnych. Jeśli nadzór ten będzie stały i na wysokości zadania, istnieje pewność, że plany marowe, jak i następnych miesięcy zostaną w pełni wykonane.

WACŁAW PAWLAK  
ZPW im. Wiosny Ludów

### Z zagadnień realizacji planu inwestycyjnego Łodzi

# Usprawnić wykonywanie robót budowlanych

Następnym z kolei obok inwestorów i biur projektowych, decydującym w budownictwie czynnikiem są przedsiębiorstwa wykonawcze. Łódźkie przedsiębiorstwa budowlane mogą się poszczycić w roku 1950 poważnym rozrostem i postępem organizacyjnym, a ich sumy przerobowe w porównaniu z rokiem 1949 wzrosły o 70 proc.

Wzrosła znacznie wydajność pracy murarzy, betoniarzy, czy cieśli, a załogi budowlane Łodzi zajęły w roku ubiegłym w ogólnokrajowym współzawodnictwie pierwsze miejsce.

Zerwano również ostatecznie z sezonowością w budownictwie i dziś sezon budowlany trwa 12 miesięcy. Zasadniczymi elementami w wykonawstwie budowlanym są przede wszystkim ludzie, a następnie materiały budowlane i sprzęt. Zarówno średnia ilość zatrudnionych, jak i osiągane przeciętnie na jednego robotnika sumy przerobowe były w roku ubiegłym wystarczające, aby za pewnić pełne wykonanie planu inwestycyjnego. Również i stan zaopatrzenia materiałowego, po przeprowadzeniu tam zmianach organizacyjnych, zabezpieczał ciągłość zaopatrzenia.

Podobnie miała się sprawa ze sprzętem. Ilość jego wzrosła w roku ubiegłym bardzo znacznie i mimo niedostatecznego jeszcze nasycenia budowli, w szczególności sprzętem ciężkim, brak jego nie miał zasadniczego wpływu na wykonanie planu.

Jeżeli więc te trzy zasadnicze elementy wykonawstwa budowlanego stwarzały dostateczne podstawy do wykonania całości planu inwestycyjnego w roku 1950, to gdzie w takim razie leżą przyczyny niepełnego wykonania tego planu?

Zasadniczą przyczyną była niewłaściwa organizacja pracy przedsiębiorstw budowlanych i brak planowości w ich działaniu. Poszczególne przedsiębiorstwa w roku ubiegłym przechodziły reorganizację i niektóre z nich, jak na przykład PBP Nr 2 i Związek Branżowy Spółdzielni Budowlanych, przez dłuższy czas nie mogły opanować chaosu organizacyjnego i utrwalić nowych form.

Poza tym początek roku 1950 zastał większość przedsiębiorstw budowlanych nieprzygotowanymi do prowadzenia robót w okresie zimy.

Jeżeli chodzi o rozłożenie robót w czasie, to w pierwszym półroczu przedsiębiorstwa budowlane wykonały 37 proc. rocznego planu, w drugim zaś 63 proc., przy czym największy przerób przypadł na czwarty kwartał. Stąd wniosek, że przy należytej organizacji pracy i odpowiednim rozłożeniu nasileniu robót istniała pełna możliwość wykonania całości rocznego planu inwestycyjnego.

Wiele do życzenia pozostawiają także nadzór techniczny nad poszczególnymi budowlami (przed wszystkim w PBP), wyniki z braku dostatecznej ilości kadr techniczno-inżynierskich i majstrów i aczkolwiek proces wysuwania produkujących robotników na majstrów i najlepszych majstrów na kierowników robót, zaczęły się w roku ubiegłym daleko silniej, aniżeli w latach poprzednich, to jednak w stosunku do ciągle narastających potrzeb był on jeszcze daleko niedostateczny.

Zakres szkolenia zawodowego był w roku ubiegłym bez porównania szerszy, niż w roku 1949 i obejmował łącznie 4.000 osób. Jednakże zjawiskiem ujemnym był fakt nieprze szkolenia dostatecznej ilości instalatorów i robotników, zatrudnionych przy pracach wykończeniowych.

Udział zatrudnionych w budownictwie kobiet wzrósł z 3,5 proc. w roku 1949 do 5 proc., jednakże kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw cechowała fałszywa tendencja do kierowania kobietami niemal wyłącznie na stanowiska gospodarcze, a nie produkcyjne. Dalo się także zaobserwować niechętny stosunek niektórych kierowników do młodocianych, którzy na skutek tego nie byli na wiekszości budowli dostatecznie wykorzystani i szkoleni. Wyjątek stanowi tu zorganizowanie młodzieżowej załogi ZMP na budowie magazynów Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych, która, wykazując się do skonalymi osiągnięciami produkcyjnymi, dała dowód tego, że entuzjazm i zapal młodzieży, ujęty w karby planowej organizacji robót, daje zawsze dobre rezultaty.

Brak było również ze strony dyrekcji przedsiębiorstw dostatecznej dbałości o należyte zorganizowanie i wyposażenie hoteli robotniczych, co wpłynęło niewątpliwie w wielu wypadkach na obniżenie się stanu licebnego załóg.

Po wejściu w życie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy, zmniejszyła się znacznie liczba spóźnień i opuszczonych bez usprawiedliwienia dni, jak również pijaństwa na budowlach. Jednakże walka z pijaństwem nie jest jeszcze prowadzona z dostateczną energią.

Obok wspomnianego już braku równomierności w rozłożeniu robót w czasie, występowały także wypadki nieplanowej ich organizacji. Wyróżniały się to w jednoczesnym podejmowaniu, pod naciskiem poszczególnych inwestorów, robót na zbyt wielkiej ilości budowli, a co za tym idzie, w rozproszeniu ludzi i sprzętu, co doprowadzało w konsekwencji do przedłużenia się pracy na poszczególnych budowlach, a nawet wywoływało okresowe przerwy w robotach.

Dalszym poważnym brakiem, charakteryzującym wykonawstwo roku ub., był brak należytej organizacji planu budowy, właściwego rozplanowania materiałów, sprzętu i transportu i sił roboczych, a już stałym objawem był brak harmonogramów pracy lub ich nieaktualność.

Personel techniczny, kierujący robotami, nie doceniał sprawy planowej organizacji robót, stąd obowiązki sporządzania harmonogramów traktował jako jeden z przepisów biurokratycznych, a nie jako podstawę do planowego wykonania zadań.

Zagadnieniem, do którego również przywiązywano zbyt mało uwagi była sprawa kosztów własnych. Wykończenie budowli na terenie Łodzi cechował ogólny brak walki o obniżenie kosztów własnych. W żadnym z przedsiębiorstw nie zainicjowano dotąd kompleksowego oszczędzania materiałów budowlanych, szeroko stosowanego w Związku Radzieckim.

A sprawa jakości robót? Kierownik czy aparat techniczny nie zwracał do

stajecej uwagi na zagadnienie podniesienia jakości wykonywanych robót. Nienależyte również postawiona była w roku ub. sprawa kolaudacji, zarówno co do ich terminów jak i jakości dokonywanych odbiorów.

Dokonana w r. ub. w oparciu o wzory radzieckie reorganizacja przedsiębiorstw budowlanych mieć będzie doniosłe znaczenie dla realizacji planu inwestycyjnego r. 1951. Stwarza ona właściwe podstawy dla specjalizacji poszczególnych przedsiębiorstw, tak w dziedzinie budownictwa przemysłowego jak i mieszkaniowego. Reorganizacja ta pozwala wydzielić samodzielnie grupy robót budownictwa mieszkaniowego, co w wysokim stopniu usprawni kierownictwo całością budowy osiedli mieszkaniowych.

Znacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym rozszerzony plan inwestycyjny wymaga daleko idącego usprawnienia wewnętrznej organizacji przedsiębiorstw.

Rozszerzone być musi przede wszystkim, drugie obok projektowania, wąskie gardło budownictwa, jakim są roboty instalacyjne i wykończeniowe. Trzeba także znacznie rozszerzyć zakres form szkolenia oraz wzmoć wysiłki w kierunku zwiększenia prefabrykacji typowych elementów instalacyjnych, co znacznie przyspieszy proces ich montażu na budowie.

Rozbudowę baz sprzętu budowlanego musi towarzyszyć zasadnicza zmiana w metodach gospodarowania nim. Proces socjalistycznego budownictwa opierać się musi o maksymalne wykorzystanie sprzętu przy jak najbardziej ekonomicznym użytkowaniu sił ludzkich. Musi być także podniesiona na znacznie wyższy poziom planowość pracy i to na każdym szczeblu i w każdym ogniwie wykonawstwa budowlanego.

Z dokładnymi harmonogramami pracy muszą być zapoznawani wszyscy robotnicy. Harmonogramy stać się winny podstawowym czynnikiem, mobilizującym załogi do zwiększenia wysiłku i drogą podejmowanych zobowiązań skrócenia za planowanych terminów.

Musi być także zwiększona ze strony dyrekcji, organizacji partyjnej i rad zakładowych naszych przedsiębiorstw budowlanych dbałość o kadry, a już specjalną uwagę poświęcić trzeba zwiększeniu stanu zatrudnienia kobiet. Zwiększona musi być opieka nad młodocianymi, zwłaszcza w kierunku ich należytego, szybkiego przyuczenia do zawodu. Trzeba śmiało niż dotąd wysuwać produkujących robotników na

majstrów, a produkujących majstrów na kierowników robót. Trzeba przystąpić do szeroko zakrojonej walki o obniżenie kosztów własnych w budownictwie, a to poprzez oszczędne gospodarowanie materiałami i skrócenie procesu budowy.

Należy wierzyć, że łódzcy robotnicy budowlani, majstrowie, technicy i inżynierowie, wykorzystując swe dotychczasowe doświadczenia i przystępując do szeroko zakrojonej walki o obniżenie kosztów własnych w budownictwie, w pełni nowy, znacznie rozszerzony plan inwestycyjny drugiego roku sześciolatki, realizacji którego oczekuje od nich cała łódzka klasa robotnicza.

ADAM GINSBERT.

## Spółdzielcy z Łaznowskiej Woli przygotowują się do siewów wiosennych

W spółdzielni produkcyjnej w Łaznowskiej Woli, w gminie Mikołajew, w pow. brzezińskim, poczyniliśmy już wszystkie niezbędne przygotowania do prac związanych z nadchodzącą wiosną. Przy pomocy agronoma POM ułożyliśmy plan tegorocznych siewów wiosennych. Postanowiliśmy obsiać pszenicą jara — 6 ha ziemi, owsem — 55 ha, jęczmieniem — 5 ha, gryką — 6 ha i ziemniakami — 45 ha ziemi. Na rośliny strączkowe przeznaczamy 24 hektary, na koniżynę (wsiewkę) — 12 ha, pod paszę około 30 hektarów i 2 ha pod buraki cukrowe, które my, członkowie spółdzielni produkcyjnej, zdecydowaliśmy uprawiać mimo iż w naszej okolicy nikt nie czynił jeszcze prób w tym kierunku.

Dużą ilość zaplanowanej do siewu koniżyny, paszy i roślin pastewnych tłumaczy fakt, iż spółdzielnia

nasza zamierza dokupić 10 koni (do czterech już posiadanych), 60 owiec (do posiadanych już 15) oraz nabyć 8 krów.

W porównaniu z ubiegłym rokiem życie nasze w spółdzielni przebiega o wiele lepiej; z zeszłorocznych, wspólnych zbiorów posiadamy własne nasiona, własny owies, kubin i ziemniaki, których już nie jesteśmy zmuszeni kupować. W każdym domu w Łaznowskiej Woli znajduje się głośnik radiowy, posiadamy także nas, że nie tylko nasze życie, ale i życie wszystkich ludzi pracy w Polsce Ludowej staje się z każdym rokiem dostojniejsze i bardziej radosne. Dlatego dołożyliśmy starań, aby tegoroczne siewy wiosenne zostały przez nas wykonane w pełni i przed terminem.

P. Miazg i W. Miśkiewicz Łaznowska Wola

## Zadania grup ZMP-owskich w zakładach pracy

Przed miesiącem organizacja łódzka ZMP przystąpiła do tworzenia grup ZMP-owskich w zakładach pracy. Praca ta ma na celu przede wszystkim poprawienie stylu pracy organizacji zakładowych, pomoc w uławianiu trudności, wynikających ze specyfiki terenu, szybsze wychowywanie nowych kadr, głębsze oddziaływanie na młodzież niezorganizowaną, Dotychczas bowiem w

wielu zakładach pracy, gdzie młodzież rozproszona była po salach produkcyjnych i zmianach, praca organizacyjna nie dawała należytych rezultatów.

Obecnie tworzymy grupy w ten sposób, aby ich członkowie byli połączeni ze sobą wspólną więzią produkcyjną, aby mogli utrzymywać w pracy niestanną łączność, dzielić się doświadczeniami i osiągnięciami.

Zadaniem wszystkich członków grup będzie walka o socjalistyczny stosunek do pracy, o podniesienie produkcji, rozwój współzawodnictwa i t. p. Każdy członek grupy otrzymuje konkretne zadania do wykonania, za które jest odpowiedzialny przed organizacją, jak n. p. za prenumeratę pracy, organizowanie prasówek, dyskusji nad książkami, zbieranie w terminie składek członkowskich, lustrację maszyn, przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, upowaszczanie współzawodnictwa pracy i t. p. Grupy odpowiedzialny jest za całokształt pracy w grupie tak po linii produkcyjnej, jak i po linii wychowywania młodzieży.

Członkowie grupy muszą się czuć współgospodarzami w zakładzie pracy. Winni oni likwidować wszelkiego rodzaju marnotrawstwo surowca i sprzętu, dążyć do zlikwidowania bumelactwa, do podniesienia dyscypliny pracy.

W celu podsumowania wyników pracy, usunięcia trudności i wprowadzenia usprawnień, kierownik grupy będzie organizował narady produkcyjne, przynajmniej dwie na miesiąc. Na zebraniach tych analizować będziemy pracę poszczególnych członków grupy.

Dotychczas wielu naszych aktywistów nie zrozumiało jeszcze należycie roli i zadań grupy ZMP-owskiej. Na przykład w Dzielnicy Górnej ZMP kierowników grup ZMP-owskich wybierano w głosowaniu jawnym. Świadczy to o niezrozumieniu instrukcji ZL ZMP w sprawie organizowania grup. Poza tym należy mobilizować o wiele szerszy aktyw ZMP-owski do organizowania grup niż dotychczas.

Pierwsze grupy w Łodzi powstały w ZPB im. Dzierżyńskiego i ZPB im. Stalina. Grupy te pracują dobrze i mają już poważne w pracy rezultaty.

Rada Naczelna naszej organizacji, która obradowała w sierpniu 1950 roku, wskazała na wciąż niedostateczne kontakty, wiążące organizację z masami młodzieży. Tam, gdzie powstały już grupy, widzi się właśnie dobre powiązanie organizacji z młodzieżą niezrzeszoną. Młodzież niezrzeszona w ZPB im. Stalina i ZPB im. Dzierżyńskiego stała się aktywistami ZMP, zwraca się do nich o pomoc, dzieli się swoimi uwagami i spostrzeżeniami, zwraca się o wyjaśnienia zarówno w sprawach dotyczących życia zakładu, jak i prosząc o wyjaśnienia zagadnień politycznych. Do najlepiej pracujących należy grupa w tkalni elektrycznej w ZPB im. Dzierżyńskiego.

Ilość grup ZMP zwiększa się z dnia na dzień. Grupy te powstają w każdej fabryce i obejmują swym zasięgiem całą młodzież ZMP-owską. Wielkie i zaszczytne zadania, jakie stoją przed ZMP w okresie realizacji Planu Sześciolatniego, winny być wypełniane właśnie w pierwszym rzędzie przez grupy ZMP, podstawowe ognia naszej organizacji. Dlatego też należy wiele uwagi poświęcić pracy tych grup, pracy kierowników. Zarządy fabryczne winny otoczyć należyta opieką, szkolić i instruować kierowników grup, tak aby grupy ZMP rzeczywiście spełniały swoje zadania.

HENRYKA PLUCIŃSKA  
kierownik Wydziału Organizacyjno-Instrukcyjnego ZL ZMP.

### Poważne oszczędności przy produkcji lamp naftowych

Tow. Władysław Edelman, członek Klubu Racjonalizacji i Techniki przy Centrali Handlowej Ceramiki, zracjonalizował w hucie produkcyjnej zbiorniki do lamp naftowych. Pomysł jego umożliwił przeskożenie jednego z etapów produkcji, polegającego na gipsowaniu nasadek metalowych, przy którym zatrudniano 4-5 ludzi. Wynalazek tow. Edelmanna umożliwił szybsze zaopatrzenie w lampy naftowe i przyniósł około 150.000 zł oszczędności rocznie.

K. Bogusławski Fabryka Maszyn Jedwabn.

Jerzy Koch CHC.



W sali mechanicznej Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi dzieci robotnicze — przyszli inżynierowie i technicy — pod kierownictwem instruktora Jachimowskiego zaspokajają swe zainteresowania w dziedzinie techniki.

## Ofiarna praca organizacji partyjnych zapewnia pomyślny przebieg skupu zboża

(Meldunki korespondentów chłopskich)

### PAJECZNO NA PIERWSZYM MIEJSCU W POWIECIE RADOMSZCZAŃSKIM

Chłopi gminy Pajeczno w powiecie radomszczańskim przodują we wszystkich akcjach państwowych. Jest to wynikiem ofiarnej pracy aktywów partyjnych i GRN, a zwłaszcza jej przewodniczącego, tow. Józefa Wojciechowskiego. I tak np. skup zboża zrealizowano w 100 proc. Zaliczono na podatek gruntowy i SFOR wpłacono również w 100 proc. W akcjach tych wyróżnił się soltys gromady Łęczę, tow. Franciszek Wawrzak, który wykonał w 415 proc. przypadającego na niego planu odstawy zboża.

### GDZIE NIE PRACUJE ORGANIZACJA PARTYJNA — TAM DZIAŁA WRÓG KLASOWY

Aktyw partyjny nie przeprowadził w dostatecznym stopniu pracy uświadamiającej wśród chłopów małopolskich i średniorolnych gromady Gluchówek, gm. Regnow, pow. rawskiego. Na skutek tego gromada ta plan skupu zrealizowała za ledwie 50 proc. Całkowicie swe zobowiązania wykonał: średniorolna chłopka Józefa Sahot i soltys gromady, mały rolnik chłop.

Inaczej jest w innych gromadach gminy, gdzie organizacja partyjna potrafiła zmobilizować małopolskich

i średniorolnych chłopów do walki o wykonanie planu skupu, do walki z kulactwem. Gromady Cieladz, Turbo wice, Gacpary, Podskarbie, Sanogószec i Byszewice, mimo że głębia tam jest gorsza, niż w gromadzie Gluchówek, wykonały już roczny plan skupu zboża.

Wacław Szymański Regnow

### WZROSŁA ŚWIADOMOŚĆ CHŁOPÓW PRACUJĄCYCH W AKCJI SKUPU ZBOŻA

Gmina Maluszyn w pow. radomszczańskim wykonała plan skupu zboża w 106 proc. Nie pomogły kulakom krętaćwa i rozwiewane wrogie plotki. Pod kierownictwem organizacji partyjnej i pełnomocnika gminnego, ob. Błosińskiego, małopolni zmusili kulaków do odstawy zboża.

J. Kanafa Maluszyn

### GROMADA TURÓW NAGRODZONA

Gromadę Turów w powiecie skier-niewickim zamieszkuje chłopów małopolskich i średniorolnych. Podczas działań wojennych gromada ta została zniszczona w 90 proc. Mimo to w akcji planowego skupu chłopów z Turowa wysunęli się na pierwsze miejsce w gminie, wykonując roczny plan w 142 proc. Za obywatelskie stanowisko gromada otrzymała radiodzióbki.

J. Kwiatkowski Turów

## Nowy typ maszyn dla przemysłu jedwabniczego

W roku 1950 przystąpiliśmy do budowy pierwszych w Polsce maszyn wysokoprecyzyjnych, całkowicie automatyzowanych, sprowadzanych dotychczas z Niemiec i Anglii.

Pod kierownictwem konstruktora, Pierchały, CBT zbudowało prototyp. W trakcie budowy seryjnej ma-

szyna została ulepszona i częściowo zmieniono jej konstrukcję.

W tych dniach zakończyliśmy produkcję pierwszej serii. Przy próbach i odbiorze maszyn uczestniczyli najlepsi krajowi specjaliści w tej dziedzinie.

Po dokładnych próbach stwierdzono, że działanie maszyn jest bez zarzutu. Solidnie i dokładne wykonanie jest gwarancją dobrej eksploatacji. Szybkie i sprawne zbudowanie maszyn zawdzięczamy ścisłej współpracy Centralnego Biura Technicznego oraz Zjednoczenia Wyrobów i Tkanin Technicznych. Dużą pomocą w naszej pracy były również fachowe rady i uwagi dr Kozaka i Sztefki.

Mielimy poważne zadanie — powiadzić w imieniu załogi ob. Garczyński, produkujący monter nasady fabryki — ambicją naszą było wykonać je jak najlepiej. Cel w pełni osiągnęliśmy. Co więcej, zdobyte doświadczenia przy montażu pierwszej serii pozwolą nam na sprawniejsze i szybsze wykonanie następnych.

Te maszyny — dzieło naszych rąk i mózgów — są poważnym wkładem w realizację drugiego roku Planu 6-letniego i utrwalenie pokoju.

## Krytyka uczy i pomaga

### ZAOPATRZENIE EMERYTALNE BĘDZIE WYPŁACANE W TERMINIE

W związku z notatką „ZAOPATRZENIE EMERYTALNE PRACOWNI KÓW PKP WINNO BYĆ WYPŁACANE TERMINOWO” („Głos Robotniczy” Nr 34), oddział PKO wyjaśnia, że dyrekcja PKP w Łodzi nadesłała przekazy emerytalne na luty w dniu 27 stycznia. Natomiast przekazanie pokrycia nastąpiło z opóźnieniem, bowiem do piero w dniu 30 stycznia. Oddział PKO w Łodzi chce w przyszłości uniknąć podobnych opóźnień, przesłał dyrekcji PKP projekt, zapewniający szybsze do konywanie przelewów.

### ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO USUWAJĄ PRZESZKODY HAMUJĄCE PRODUKCJĘ

W odpowiedzi na artykuł „USUNĄĆ PRZESZKODY, UTRUDNIAJĄCE WYKONANIE PLANU W ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO” („Głos Robotniczy” Nr 36), dyrekcja tych zakładów informuje, że istotnie brak kontroli ze strony aparatu technicznego obniżał jakość produkcji. Wobec powyższego dyrekcja zobowiązała kierownika i mistrzów przedalniać ciekoprzednej do właściwej konserwacji i utrzymywania w stałej gotowości produkcyjnej parku maszyn nowego. Celem podniesienia jakości kacji mistrzów, dyrekcja wprowadziła poza normalnym szkoleniem zawodowym formę doszkalania teoretycznego i praktycznego w tkalni w niedziele. Wyboje i dziury na trasie są liliawidowane. Przez uruchomienie drugiego-kolna robotnicy będą zaopatrywać się w wodę gotowaną.

### KOMISJA REKRUTACYJNA PRACUJE JUŻ NORMALNIE

Związek Młodzieży Polskiej Dzielnic Górna podejmuje w odpowiedzi na artykuł „USPRAWNIAĆ AKCJE WER-

### BUNKOWA NA STUDIUM PRZYGO TOWAWCZE

(„Głos Robotniczy” Nr 42), że akcja rekrutacyjna nie przebiegała zbyt pomyślnie — powodu kilku zmian na stanowiskach przewodniczących zarządów fabrycznych ZMP i zmian instruktora, który był odpowie działny za pracę komisji. Obecnie te trudności należą do przeszłości i podle dzieńna komisji rekrutacyjnej odbywają się w pełnym składzie.

### MAJSTROWIE WZMOGĄ OPIEKĘ NAD PARKIEM MASZYNOWYM

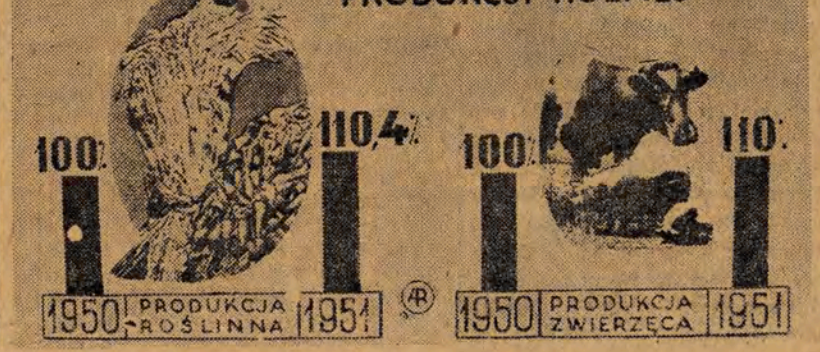
Prezydium Rady Zakładowej ZPB im. Stalina komunikuje, że w związku z artykułem „WIĘCEJ TROSKI O PEŁNE WYKORZYSTANIE MASZYN W ZPB IM. STALINA” („Głos Robotniczy” Nr 30), majstrowie otrzymali pole senie uruchomienia nieczynnych urządzeń. Ponieważ dotychczasowy stan na tym odcinku wykazał, że niektórzy majstrowie okazywali jeszcze niedbalstwo, po stanowiono obniżyć im premie.

### ROBOTNICZE ZPDZ IM. WOJSKA POLSKIEGO PODJĘŁY ZOBOWIĄZANIA

W wyniku artykułu „DLACZEGO ZPDZ IM. WOJSKA POLSKIEGO NIE PODJĘŁ CZYNU 8 MARCA” („Głos Robotniczy” Nr 50), zwołano zebranie oddziałowe, na którym robotnice podjęły zobowiązania. Wszystkie pracownice krajalni postanowiły podnieść o 2 proc. jakość skrojonej bielizny, co da rocznej oszczędności 5.888 zł. Stebnowaczki ob. ob. Lewicka, Holwek, Atlas, Póls, Ryklińska, Szymańska i Habryń zwiększą swą wydajność dzienną o 5 proc.

## NARODOWY PLAN GOSPODARCZY NA ROK 1951

### WZROST WARTOŚCI PRODUKCJI ROLNEJ



## W PGR Bratoszewice zlikwidowano analfabetyzm

W PGR Bratoszewice, dzięki systematycznie prowadzonej pracy nad zwalczaniem analfabetyzmu, to wielkie zło społeczne zostało już całkownie zlikwidowane. W dniu 3 bm. zakończył się ostatni kurs dla niepiśmiennych. Ukończyło go 16 osób.

Wszyscy uczestnicy ostatniego kursu nauki początkowego czytania i pisania wykazali wielkie zainteresowanie nauką. Na wyróżnienie zasłużyła szczególnie 54-letnia pani, ob. Władysława Ochta, która złożyła egzamin z wynikiem celującym (raz 48-lenna dojarka, ob. Julianna Przeździecka).

B. Wasiak

# Echa Święta Kobiet

We wszystkich zakładach pracy, w miastach, jak też w gminnych spółdzielniach, Kołach Gospodyń Wiejskich i w świetlicach gromadzkich odbywały się w ciągu ub. tygodnia uroczyste akademie, poświęcone Międzynarodowemu Dniu Kobiet. Na wszystkich tych akademiach liczące zebrane kobiety podkreślały swą gotowość realizacji zadań budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju i udziału kobiet w walce o pokój. Ciągłe jeszcze na pływają do redakcji „Głosu” wiadomości o odbytych masówkach

Wszystkich zakładach pracy, w miastach, jak też w gminnych spółdzielniach, Kołach Gospodyń Wiejskich i w świetlicach gromadzkich odbywały się w ciągu ub. tygodnia uroczyste akademie, poświęcone Międzynarodowemu Dniu Kobiet. Na wszystkich tych akademiach liczące zebrane kobiety podkreślały swą gotowość realizacji zadań budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju i udziału kobiet w walce o pokój. Ciągłe jeszcze na pływają do redakcji „Głosu” wiadomości o odbytych masówkach

Wszystkich zakładach pracy, w miastach, jak też w gminnych spółdzielniach, Kołach Gospodyń Wiejskich i w świetlicach gromadzkich odbywały się w ciągu ub. tygodnia uroczyste akademie, poświęcone Międzynarodowemu Dniu Kobiet. Na wszystkich tych akademiach liczące zebrane kobiety podkreślały swą gotowość realizacji zadań budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju i udziału kobiet w walce o pokój. Ciągłe jeszcze na pływają do redakcji „Głosu” wiadomości o odbytych masówkach

## Wrażenia z Kongresu LK

Helena Ustaborowicz, przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet w gminie Dobrzelin, jako delegatka z ramienia Kół Gospodyń Wiejskich, wzięła udział w Ogólnokrajowym Kongresie Ligi Kobiet w Warszawie.

Ob. Ustaborowicz wyniosła wiele wrażeń z przebiegu obrad Kongresu i dzieli się nimi z czytelnikami „Głosu” w liście skierowanym do redakcji.

— Jestem bardzo wzruszona — pisze Helena Ustaborowicz — zyczliwością, jaką nam wszędzie w Warszawie okazywano. Dzięki dobrej organizacji Kongresu, wszystkie uczestniczki, a było ich 2.000, były zadowolone z przydzielonych im mieszkań i posiłków.

Sala obrad Politechniki Warszawskiej była pięknie udekorowana i oświetlona. Nastrój był bardzo podniosły.

Z przemówień delegatek do-

wiedziałam się, że wiele z nich pracuje w różnych zawodach, do których do tej pory mieli dostęp tylko mężczyźni. Osiągają one wysokie wyniki swojej pracy.

„Postanowiłam szeroko propagować nabyte wiadomości o osiągnięciach kobiet pracujących i przekazywać kobietom naszego terenu nakreślone przez Kongres zadania.

Biorąc przykład z kobiet Związku Radzieckiego, będziemy pracować wspólnie — wszystkie kobiety zrzeszone w organizacjach i nienależące do żadnych organizacji — nad wykonaniem Planu 6-letniego i ugruntowaniem pokoju na świecie.

W czasie pobytu w Warszawie zwiedziłam trasę W-Z i miałam możliwość wraz z innymi delegatkami obejrzeć odbudowane i nowo wybudowane gmachy w naszej stolicy.

## Propaganda pogładowa ważnym czynnikiem walki o plan

11 bm., w drugim dniu obrad ogólnopolskiej rady wólkniarzy toczyła się dyskusja nad referatem tow. Bączkowskiego oraz doświadczeniami z Zakładów im. Reymonta i im. Kunickiego, zwiedzonych onegdaj przez przedstawicieli zarządów oddziałów Związku Wólkniarzy, przedstawicieli rad zakładowych, organizacji partyj-

nych oraz przedowników pracy ze wszystkich większych zakładów włókienniczych w Polsce.

Dyskutaney poruszyli szereg istotnych niedociągnięć na odcinku propagandy pogładowej, zauważonych w zwiedzonych przez siebie zakładach. Tow. Polański, kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Kaliszu, zwrócił uwagę na to, że propaganda pogładowa, a więc gazetki ścienna, planse, wykresy, tablice przedowników pracy — wydają się wprawdzie okazałe na wzrostach zakładów, lecz na podwórkach fabrycznych i salach produkcyjnych przedstawia się to o wiele skromniej. Tow. Gramos, instruktor Wydziału Propagandy KM PZPR w Bielsku stwierdził, że w zakładach im. Kunickiego nie zwraca się dostatecznej uwagi na niektóre szczegóły propagandy pogładowej. Na przykład proporzycy przedownicy pracy są źle wykonane, często zakurzone, napisy na nich są mało widoczne.

W dalszym ciągu akademii wręczono dyplomy wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej pracownikom kolejowym. Również nagrodzone zostały pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

Po części oficjalnej akademii, na stał się uroczysty koncert artystyczny.

## GMINY POW. KUTNOWSKIEGO wpłacają zaliczkę na podatek gruntowy i FOR

W gminach powiatu kutnowskiego akcja wpłacania zaliczek na podatek gruntowy i FOR przebiega dobrze. Na pierwsze miejsce w tej akcji wysunęła się gmina Plecka Dąbrowa, która na dzień 5 marca br. zaliczkę na podatek gruntowy zrealizowała w 92,1 proc., a na FOR w 66,2 proc.

Na drugim miejscu znajduje się gmina Dąbrowice, która dokonała wpłaty na podatek gruntowy w 85,4 proc., na FOR w 53,1 proc. Gmina ta przodkuje w skupie zboża na terenie naszego powiatu. Na trzecim miejscu jest gmina Rdułów, która wpłaciła podatek gruntowy w 81,3 proc., zaś FOR w 52,4 proc.

Ostatnie miejsca w tej akcji zajmują: gmina Kutno, która podatek gruntowy uregulowała w 64 proc. oraz FOR w 19,7 proc.; i gmina Krzyżanów, która wpłaciła na podatek gruntowy 54,9 proc., a na FOR — 30,5 proc. należności. (R)

Tow. Szymanski stwierdził, że podaje się na planszach i w gazetkach ściennych nazwiska produkcyjnych robotników, pomija się natomiast metody i sposoby przy pomocy których oni te wyniki osiągnęli. Mało popularyzuje się również w gazetkach ściennych doświadczenia produkcyjnych robotników radzieckich i ich cenne metody pracy.

Generalny dyrektor Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, tow. Toruńczyk, zabierając głos w dyskusji oświadczył, że w Zakładach im. Reymonta zagadnienie propagandy pogładowej znalazło wprawdzie bardzo ładne i estetyczne rozwiązanie, lecz planse i wykresy są zbyt ogólnikowe. Nie stawia mianowicie przed każdym oddziałem produkcyjnym i przed każdym robotnikiem konkretnych zadań.

W wykresach i diagramach Zakładów im. Kunickiego nie widać wielu zagadnień, jak np. sprawa oszczędności surowca, sprawa awansowania kobiet na wyższe stanowiska techniczne itp.

W podsumowaniu dyskusji przedstawiciel Wydziału Propagandy KO PZPR, tow. Bogusz, omówił szeroko zagadnienie propagandy pogładowej. Propaganda pogładowa winna wiązać się ściśle z życiem danego zakładu pracy, poruszać wszelkie istotne niedociągnięcia na odcinku produkcji, uczyć i wyjaśniać robotnikom metody przedowników pracy, winna być doprowadzona do każdej sali produkcyjnej, by mobilizować załogę do wykonania planu. (włas.)

## W Kutnie odbyła się uroczysta akademie, na którą przybyli przedstawiciele kobiet, zatrudnionych w zakładach pracy na obszarze całego powiatu.

W czasie akademii przewodniczącą Ligi Kobiet tow. Regina Zapława odczytała meldunki o wykonaniu podjętych przez robotnice kutnowskich zakładów pracy, zobowiązań.

Podczas uroczystości rozdano dy-

## Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet, dwa pracownicy Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie ob. ob. Marian Marynowski i Antoni Kolowacik, wykonali piękne płaskorzeźby, przedstawiające symboliczne postacie kobiece. Płaskorzeźby te wystawione zostały na Pl. Wolności w Kutnie.

Mimo tak wielkiej ilości sztuk, dostarczonych na sped, praca przy wyładowaniu i ważeniu szła sprawnie. Chłopi, bez próżnego wycekiwania, otrzymali natychmiast asygnowane do kasy, która bez żadnej zwłoki wypłacała należność za dostawione świnię. Ta dobrze zorganizowana praca spotkała się z uznaniem wszystkich chłopów.

Gożej przedstawia się praca Gminnej Spółdzielni w Jeżowie, jeżeli chodzi o prowadzenie wykazów zaliczek na podatek gruntowy w zbożu. Okazuje się, że Prezydium Gminnej Rady Narodowej nie otrzymuje bieżąco z GS wykazów o uiszczonych zaliczkach na podatek gruntowy w zbożu. Niejednokrotnie wzywani przez Prezydium GRN chłopci przedstawiają kwity, stwierdzające, że już przed kilkoma miesiącami na leżne zboże odstawili do punktu skupu. To niewywiązywanie się Gminnej Spółdzielni z obowiązków bieżącego prowadzenia wykazów i przysyłania ich do Prezydium GRN, wprowadza nieporządek w zamieszanym do pracy referatu podatkowego Prezydium GRN i naraża na stratę czasu odrywających się od swojej pracy chłopów, przybywających na wzwanie.

Mieszkańcy Jeżowa i okolicy niezadowoleni są z pracy GS, jeżeli chodzi o dystrybucję wędlin. Okazuje się bowiem, że w prywatnych sklepach, zaopatrujących się w mięso i wędliny w masarni GS, jest duży wybór wyro-

## Usprawnić działalność Gminnej Spółdzielni ZSCh w Jeżowie

Gminna Spółdzielnia w Jeżowie ma niewątpliwie pewne osiągnięcia. Sprawną organizacją pracy GS w Jeżowie widoczna jest na odcinku skupu trzody chlewnej. Jak można było stwierdzić kilka dni temu — na punkt skupu przywieziono 115 sztuk świń. Należy zaznaczyć, że na poprzednich spedach było 30 do 50 sztuk.

Gożej przedstawia się praca Gminnej Spółdzielni w Jeżowie, jeżeli chodzi o prowadzenie wykazów zaliczek na podatek gruntowy w zbożu. Okazuje się, że Prezydium Gminnej Rady Narodowej nie otrzymuje bieżąco z GS wykazów o uiszczonych zaliczkach na podatek gruntowy w zbożu. Niejednokrotnie wzywani przez Prezydium GRN chłopci przedstawiają kwity, stwierdzające, że już przed kilkoma miesiącami na leżne zboże odstawili do punktu skupu. To niewywiązywanie się Gminnej Spółdzielni z obowiązków bieżącego prowadzenia wykazów i przysyłania ich do Prezydium GRN, wprowadza nieporządek w zamieszanym do pracy referatu podatkowego Prezydium GRN i naraża na stratę czasu odrywających się od swojej pracy chłopów, przybywających na wzwanie.

Mieszkańcy Jeżowa i okolicy niezadowoleni są z pracy GS, jeżeli chodzi o dystrybucję wędlin. Okazuje się bowiem, że w prywatnych sklepach, zaopatrujących się w mięso i wędliny w masarni GS, jest duży wybór wyro-

## bów masarskich, natomiast nie ma go w sklepach GS-u.

Gminna spółdzielnia w Jeżowie gm. Popień nie postarała się dotychczas o otwarcie Gospody Ludowej, w której tutejsza pracująca ca ludność mogłaby otrzymywać posiłki. Ze taka gospoda miała by w Jeżowie rację bytu, świadczy ogromna frekwencja, jaką cieszy się czynna tu restauracja prywatna.

Niedociągnięciami w pracy Gminnej Spółdzielni w Jeżowie winny zainteresować się jej władze nadrzędne.

## Nasi czytelnicy piszą

### Ulica Obywatelska w Zgierzu wymaga oświetlenia

Ulica Obywatelska w Zgierzu nie posiada ani jednego punktu świetelnego, mimo że jest tu zainstalowana sieć elektryczna.

Mieszkańcy tej dzielnicy, wszyscy ludzie pracy, proszą Prezydium MRN o zainteresowanie się tą sprawą i o spowodowanie, aby ulica została oświetlona.

J. Mikinko

### Podnieść pracę wychowawczą w świetlicy fabryki „Kraj”

Świetlica fabryki „Kraj” nie spełnia zadań wychowawczych w stosunku do zatrudnionej w fabryce młodzieży. Powodem tego jest fakt, że zarówno kierownictwo zakładu jak i organizacja partyjna nie wykazują dostatecznego zainteresowania tą placówką, zaś kierownik świetlicy nie jest w stanie podjąć zadaniom.

Istniejący w swoim czasie w świetlicy młodzieżowy zespół sceniczny został rozwiązany z braku zainteresowania i opieki. Nie odbywają się tu również ostatnio żadne odczyty ani pogadanki.

Pracę świetlicy „Kraj” winny zająć się powołane do tego czynniki. Józef Balatka

## Wojewódzki Ludowy Teatr Objazdowy powstał w Skierniewicach

Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podjął się zorganizować placówkę teatralną, która by docierała z przedstawieniami do osad, gmin i miast województwa.

Wysiłki Wydziału Kultury, poparte przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. W dniach najbliższych zostanie uruchomiony teatr objazdowy pod nazwą „Wojewódzki Ludowy Teatr Objazdowy” z siedzibą w Skierniewicach.

Fachowe siły aktorskie przeprowadzają już próby pod kierunkiem doświadczonego reżysera, długoletniego pracownika sceny, ob. Wacła wa Ścibor-Rylskiego.

Otwarcie teatru przewidziane jest na dzień 25 bm. w Skierniewicach. Wystawiona zostanie sztuka Aleksandra Maliszewskiego pt. „Wczoraj i przedwczoraj”.

## Krochmalnia PGR w Popieniu zalega z opłatą za dostarczone ziemniaki

Chłopi małorolni i średniorolni doceniają korzyści wynikające z kontraktacji roślin, toteż chętnie kontraktują rośliny konsumpcyjne, przemysłowe i pastewne. Jednakże niektóre instytucje kontraktujące, zapominają o tym, że kontraktacja, to obrona interesów chłopów mało i średniorolnych. Np. w powiecie łowickim cukrownie i spółdzielnie ogrodnicze idąc na łatwiznę, zawierają umowy głównie z bogaczami wiejskimi i zapominają, że kontraktacja winna służyć interesom przede wszystkim mało i średniorolnych chłopów. Bywa też, że instytucje zawierające z producentami umowy zalegają po kilka miesięcy z zapłatą za dostawione produkty rolne. Tak się dzieje w krochmalni PGR w Popieniu, do której przed kilku miesiącami chłopci odstawili kontraktowane ziemniaki, a dotychczas nie otrzymali za nie zapłaty. Powoduje to niezadowolenie wśród dostawców i odbija się ujemnie na rozwoju kontraktacji.

Leun.

## Zebrań organizacyjnych Koła Ligi Morskiej w fabryce „Kraj”

W fabryce Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie odbyło się zebrań organizacyjno-wyborcze Koła Ligi Morskiej. Referat o zadaniach i celach Ligi Morskiej wygłosił ob. Gorlicki.

Na zebraniu dokonano wyboru zarządu koła. Przewodniczącym został ob. Mieczysław Dębski, sekretarzem Teresa Jabłońska i skarbnikiem — Jan Pietrzak.

Do komisji rewizyjnej weszli: ob. ob. Szychulski, Gorlicki i Michalski. Na zjazd powiatowy Ligi Morskiej wybrano ob. ob. Dębskiego, Michalskiego, Gorlickiego i Szychulskiego.

## Szkolenie aktywu ZSCh w Radomszczańskim

W okresie od 10 marca do 10 kwietnia br. Powiatowy Zarząd ZSCh organizuje na terenie wszystkich gmin dwudniowe kursy-konferencje dla aktywu związkowego. Udział w szkoleniu wezmą przewodniczący i sekretarze gromadzkich kół ZSCh, przewodniczący Kół Gospodyń Wiejskich, kierownicy grup plantatorów i hodowców, kierownicy świetlic i przewodniczący Ludowych Zespołów Sportowych.

Kursy-konferencje mają na celu zapoznanie aktywu gminnego i gromadzkiego z najważniejszymi zadaniami Związku Samopomocy Chłopskiej w realizacji drugiego etapu Planu 6-letniego. Szkolenie prowadzić będą przedstawiciele Powiatowego Zarządu ZSCh w Radomsku. Objętych szkoleniem zostanie blisko 2.000 osób.

## Warunki współpracy stacji maszynowo-tractorowych z kolchozami

ZSRR jest krajem o najbardziej uprzemysłowionym na świecie rolnictwie. Nie ma drugiego takiego kraju w którym gospodarka rolna stałaby na równie wysokim stopniu mechanizacji, jak w Związku Radzieckim. Wyposażając chłopów w traktory i kombajny, władza radziecka za pewniła podstawowe warunki ułatwienia pracy w rolnictwie oraz wprowadzenia przodujących metod agrotechnicznych do produkcji rolnej. W roku ubiegłym traktory wykonały ponad 90 proc. orki w kolchozach; kombajny uprzętały połowę wszystkich zbóż z pól kolchozowych. Znaczący to, że najcięższe prace w polu przerzucone zostały na maszyny.

A oto przykład, świadczący jak dalece mechanizacja oszczędza siły i środki, podnosi wydajność pracy rolnika. 6-ciu kombajnerów w obwodzie kurhanskim zebrało zboże z 4.566 ha i wymłóciło 68.984 q ziarna. Dla uprzętańca, wymłócenia i oczyszczenia tej ilości zboża młynie doskonałymi maszynami byłoby potrzeba 50-ciu kosiarek, 497 koni, 28 wialni i pracy 1.289 ludzi; przy zastosowaniu zaś pracy ręcznej, dożniw musiałoby stanąć 9 tysięcy ludzi.

Wspaniały sprzęt techniczny obsługujący produkcję kolchozową ze środków państwa — traktorów, stacji maszynowo-tractorowych. Za ich pośrednictwem państwo radzieckie przychodzi kolchozom z

systematyczną pomocą w ich pracy. Ponad 8.400 stacji maszynowo-tractorowych różnego typu obsługują pola kolchozowe, farmy hodowlane, stacje sadzenia ochronnych pasów leśnych. Stacje maszynowo-tractorowe współpracują z kolchozami na zasadzie zawieranej co roku umowy.

Stacja maszynowo-tractorowa — zgodnie z umową — zobowiązuje się wykonywać w kolchozach roboty traktorowe, takie np. jak: orka pługiem z przedplużkami, siew systemem krzyżowym, podorywka pod ochronne pasy leśne itd. a więc prace, które podnoszą kulturę rolnictwa i wpływają na wzrost orendajności. Dokładnie ustala się rozmiar i wskaźniki jakościowe każdego rodzaju pracy (np. głębokość orki) oraz terminy agrotechniczne.

Szczegółowe znaczenie ma ogólnie obowiązujący punkt umowy, na mocy którego stacja maszynowo-tractorowa winna wykazywać kolchozom stałą pomoc w podnoszeniu kultury rolnictwa drogą popularyzacji najnowszych zdobyczy nauki agronomicznej, współpracy w organizowaniu robót, zestawianiu planów produkcyjnych i budżetu kolchozowego; winny też pomagać w opracowaniu prawidłowego płodozmiaru oraz w przygotowywaniu kadr kolchozowych.

Umowa zobowiązuje kolchoz do przeprowadzenia szeregu zarządzeń agrotechnicznych, zapewniających

wysokie plony kultur rolnych oraz do przydzielenia na cały sezon robotników wykwalifikowanych robotników do obsługi narzędzi przycepcowych. Umowa przewiduje jednocześnie, że część robót polnych ma być wykonana przy użyciu siły pociągowej i własnych maszyn kolchozu, w określonych terminach i w wysokim poziomie agrotechnicznym.

Za wszystkie roboty, przeprowadzone przez stację maszynowo-tractorową kolchoz płaci im w naturze według ustalonych przez rząd stawek. Przewidziana jest ustawowa materialna odpowiedzialność stacji i kolchozów za niedotrzymanie umowy. Strona, która zawiązała, musi w nagrodzić spowodowane straty w rozmiarach 1,5 raza wyższych od strat.

Wszystkie punkty umowy są omawiane i zatwierdzane na ogólnym zebraniu kolchozowników. Dyrektor stacji i przewodniczący kolchozu obowiązani są przynajmniej dwa razy do roku zdawać sprawę na ogólnym zebraniu kolchozu z toku wykonania umowy.

Obecnie, w przededniu nowego sezonu rolnego, przeprowadza się kontrole wykonania umów za ubiegły rok. Pracownicy stacji maszynowo-tractorowych i kolchozownicy analizują szczegółowo sposób wypełnienia każdego punktu umowy, poddając surowej krytyce błędy i konkretne wskazując, jak się przed nimi

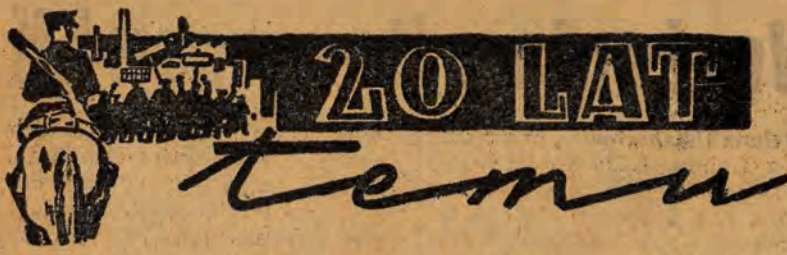
## Program na dzień 13 marca 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.25 Przerwa. 13.15 „Dniówka obrachunkowa w Grochowie”. 13.30 Aud. szkolna. 14.10 Pogadanka dla kursów partyjnych i stopnia w mieście. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Gra zespołu Wiernika. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.10 Audycja oświatowa. 16.20 Polska muzyka symfoniczna. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości populodniowe. 17.15 Koncert solistów. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 „Z dziedziny radiotechniki”. 18.10 Muzyka taneczna dla świetlic. 18.30 „Wiersze o Korei”. 18.40 Polskie i radzieckie pieśni masowe. 19.00 „Wszelchnia Radiowa”. 19.20 Muzyka w wyk. orkiestry PR. 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

## Wszystkie punkty umowy są omawiane i zatwierdzane na ogólnym zebraniu kolchozowników.

Wszystkie punkty umowy są omawiane i zatwierdzane na ogólnym zebraniu kolchozowników. Dyrektor stacji i przewodniczący kolchozu obowiązani są przynajmniej dwa razy do roku zdawać sprawę na ogólnym zebraniu kolchozu z toku wykonania umowy.

Obecnie, w przededniu nowego sezonu rolnego, przeprowadza się kontrole wykonania umów za ubiegły rok. Pracownicy stacji maszynowo-tractorowych i kolchozownicy analizują szczegółowo sposób wypełnienia każdego punktu umowy, poddając surowej krytyce błędy i konkretne wskazując, jak się przed nimi



Co pisała prasa łódzka w dniu 13 marca 1931 r.

**DZIECI MDLEJA Z GŁODU**  
Pod powyższym tytułem „Głos Polnany” pisał:  
„Wydział Oświaty i Kultury magistratu łódzkiego alarmowany jest ciągłymi wypadkami mdlenia z głodu dzieci w szkołach powszechnych. Ostatnio wypadki te zdarzają się coraz częściej. W jednej ze szkół przy ul. Nowo-Targowej w sobotę zemdlało z głodu 11 dzieci. Komitety szkolne zwróciły się z apelem do społeczeństwa, by przysłało z pomocą głodującej dziesiątce robotniczej przez wydawanie obiadów.”

**TELEFONISTKI GROZA STRAJKIEM**  
Na skutek przeprowadzanych ostatnio wielkich redukcji w PAST (Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna), telefoniczki szeregu miast polskich po-

stanowiły przystąpić do samoobrony i w razie dalszych redukcji zapowiadają powszechny strajk pracowników telefonów.

**BANKIERZY FINANSUJA FASZYSTÓW**  
„New York Herald” donosi, że konsorcjum banków francuskich postanowiło udzielić Mussolinimu pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów.

**HITLEROWCY MORDUJĄ KOMUNISTÓW**  
Poseł do sejmiku hamburskiego — członek partii komunistycznej, Hennig, został w dniu wczorajszym zamordowany przez uzbrojonych hitlerowców, którzy oddali do niego szereg strzałów — a następnie zbiegli w niewiadomym kierunku.

# Udział uczonych radzieckich w przeobrażaniu przyrody

Od dwóch lat w kraju radzieckim realizuje się pomyślnie przyjęta z inicjatywy towarzysza Stalina uchwała Rady Ministrów ZSRR o planie zadrzewienia ochronnego, wprowadzenia płodozmianu polowalowego, budowy stawów, zbiorników wodnych dla zapewnienia obfitych i trwałych plonów w rejonach stepowych i leśno-stepowych europejskiej części ZSRR.  
Plan ten otworzył przed naukowcami szerokie perspektywy wcielania w praktykę zdobytych nauk. Każdy uczynek radziecki, biorący udział w realizacji stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, uważa swą działalność naukową za osobisty wkład do sprawy budowy komunizmu w ZSRR.  
Pracownicy nauki Akademii Nauk, wyższych uczelni i rozmaitych instytucji naukowo-badawczych, rozwinięli ożywioną działalność naukową w dziedzinie sadzenia lasów ochronnych — w celu jak

najszybszego rozwiązania bieżących zadań praktycznych.  
Przy Akademii Nauk ZSRR zorganizowano mieszana ekspedycję naukową do spraw sadzenia ochronnych pasów leśnych. Na czele ekspedycji stanął członek Akademii, prof. W. Sukaczow.  
Rozwijając postepowe idee inicjatorów sadzenia lasów w warunkach stepowych, prof. Sukaczow stworzył naukę, ujmującą problem sadzenia lasów w ścisłym związku ze środowiskiem geograficznym.  
Historia rozwoju nauki o sadzeniu lasów na stepach świadczy, że im pełniej uwzględnia się cały kompleks czynników naturalnych danego środowiska geograficznego — w ich ścisłym związku wzajemnym oraz w związku z wysadzaną roślinnością — tym owocniej przebiega sadzenie. Dlatego też do udziału w badaniach warunków naturalnych stepów, które mają zostać zasłonięte, wciągnięto różnych specjalistów:

leśników, geobotaników, gleboznawców, geologów, hydrogeologów, hydrologów, geomorfologów, klimatologów, zoologów, mikrobiologów, agronomów, inżynierów, melioratorów, ekonomistów. Wszyscy ci specjaliści — to wybitni uczeni, profesorowie różnych instytutów Akademii Nauk ZSRR oraz wyższych uczelni Moskwy, Stalingradu, Saratowa, Woroneża i innych miast.  
W sporządzaniu i opracowaniu programu pracy ekspedycji brali udział nie tylko uczeni, lecz również pracownicy przedsiębiorstw produkcyjnych Ministerstwa Leśnictwa i Ministerstwa Rolnictwa ZSRR.  
Jeszcze przed rozpoczęciem prac ekspedycji w terenie zespoły uczonych z różnych instytutów sporządziły charakterystyki przedstępne kompleksu warunków naturalnych rejonów, w których przebiegać będą przyszłe pasy leśne. Urządzono wystawę map, wykresów, zdjęć fotograficznych i materiałów literackich, charakteryzujących rejon projektowanych tras państwowych pasów ochronnych. Gleboznawcy opracowali listę typów i odmian gleby tych rejonów.

Kompleksowa ekspedycja naukowa Akademii Nauk ZSRR, koordynująca pracę wielu zespołów naukowych, okazuje — bezpośrednio w terenie — stałą pomoc pracownikom instytucji projektowych w prowadzonych przez nich pracach badawczych: w opracowaniu planu robót agrotechnicznych dla zapewnienia najlepszych warunków sadzenia lasów, w ustaleniu dokładnego asortymentu odmian drzew i krzewów.

Dla zbadania rozmaitych kwestii naukowych, związanych z sadzeniem lasów, organizuje się też doświadczenia ośrodki naukowe — badawcze, połączone w różnych str-

fach geograficznych. Ośrodki te badają biologię odmian drzew, nadających się do wysadzenia w danych rejonach oraz metody ich rozmnażania, opracowują metody hodowli dorosłych drzew, ich wpływ na podwyższenie i utrwalenie urodzajności upraw rolniczych, metody ich pielęgnacji oraz metody walki ze szkodnikami (gryzonie, chwasty i t. d.).

Duży nacisk kładzie się na wypracowanie w rozmaitych warunkach klimatycznych i glebowych, opracowanych przez prof. Lysenkę metod sadzenia lasów.

Obecnie, w związku z uchwałami Rady Ministrów ZSRR o wielkich budowach w dorzeczu Wolgi, Dniepru i Amu-Darii wyłonili się nowe zadania, wymagające udziału uczonych. Rozszerzenie zadań spowodowało konieczność reorganizacji kompleksowej ekspedycji naukowej Akademii Nauk ZSRR do spraw zadrzewienia ochronnego i przekształcenia jej w zjednoczoną południowo-wschodnią ekspedycję, obejmującą trzy ekspedycje: Akademii Nauk ZSRR, Akademii Nauk Republiki Kazachskiej i Moskiewskiego Uniwersytetu Bałtyckiego. Ekspedycje te koordynują prace potrzebnych zespołów uczonych radzieckich, mobilizując je do bezpośredniego udziału w realizacji stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.

**N. NIKOLAJEW**  
zast. kierownika ekspedycji Akademii Nauk ZSRR.

## Na boiskach piłkarskich całego kraju

W całym kraju odbyły się w niedzielę towarzyskie spotkania piłkarskie. Oto ciekawsze wyniki:

W Warszawie CWKS wygrał ze Spójnią 6:2; a Kolejarz pokonał mistrza łódzkiego A-klasy, Kolejarza Łódź 5:0 (1:0); w Łodzi, w pierwszym w tym sezonie meczu Włókniarz zremisował ze swą rezerwową drużyną 5:5; w Bydgoszczy Kolejarz pokonał Kolejarza z Pily 10:0 (4:0); we Wrocławiu krakowska Gwardia pokonała Gwardię Wrocław 7:3 (5:2); w Krakowie ligowy Włókniarz wygrał wysoko z Ogniwo Tarnobrzeg 18:1 (7:0); a II-ligowy OWKS pokonał Ogniwo 2:1 (2:1); w Grudziądzu miejscowy Kolejarz przegrał z Kolejarzem Gdańsk 0:3 (0:3); w Wałbrzychu Górnik odniósł zwycięstwo nad Gwardią Szczecin 5:0 (2:0).  
Mecze rozegrane na Śląsku przez I i II-ligowe drużyny przyniosły następujące wyniki: Stal Lipiny — Budowlani Chorzów 7:2 (2:1); Górnik Zabrze — Unia Chorzów 1:5 (0:2); Górnik Radlin — Górnik Pszów 2:1 (1:0); Ogniwo Bytom — Stal Dąbrowa Górnicza 4:1 (1:0).

# Na półce z książkami

## O nich zapomnieć nie wolno

Rozwój doświadczeń stoników pomiędzy Polską a Niemcami, Republika Demokratyczna wpływa dodatnio na ożywienie wymiany kulturalnej w dziedzinie literatury i sztuki. Ostatnie miesiące przyniosły nam m. in. szereg przekładów dzieł wybitnych pisarzy Niemiec Demokratycznych, jak: Fryderyk Wolf, Anna Seghers, Willi Bredel, Jan Petersen i inni. Poznając twórców tych postępowych i antyfaszystowskich pisarzy, poznajemy zarazem dzieje niemieckiego ruchu oporu, często będącego tematyką podłożem ich utworów. Te dzieje, zawierające wiele pięknych kart bohaterstwa i wzniosłości duchowej, mało były u nas przedtem — ze zrozumiałych względów — znane. Dopiero obecnie, dzięki nowemu układowi stosunków politycznych z naszym zachodnim sąsiadem, możemy zbliżyć się do historycznej prawdy o mężnej walce przeciw hitleryzmowi w samych Niemczech.  
Elfyda Bruening, w opowieści pt. „Tajna radiostacja działa”, odtworzyła pewien epizod z kronik tej walki — z okresu, kiedy hitleryzm był — zdawało się — szczytu potęgi (1942). Trzeba podkreślić, że treść tej książki nie jest bynajmniej fikcją literacką; zarówno główni bohaterzy, jak i działalność ich, okoliczności sprawy, za którą giną itd. — wszystko to jest najzupełniej autentyczne, oparte na wiarogodnych relacjach i dokumentach — tyle tylko, że nazwiska zo-

stały zmienione, a całości opowiadania nadała autorka poloru, odróżniającego utwór literacki od zwykłego sprawozdania.  
Akcja toczy się wokół sprawy tajnej radiostacji nadawczej, która w najczarniejszą noc hitlerowskiego teroru prowadzi propagandę antyfaszystowską, zagrzewa do walki i oporu przeciw faszystom i rozpowszechnia informacje z zagranicy. Radiostacja, zakonspirowana na przedmieściu Berlina, obsługuje młode małżeństwo — Hans i Hilda Steffenowie, członkowie kierowanej przez Partię Komunistyczną — grupy podziemnej. Gestapo zawzięcie tropi radiostację i wszędzie — wskutek przypadkowej „wspły” — jednego z łączników — aresztuje Steffenów, a wraz z nimi niemal wszystkich uczestników grupy konspiracyjnej.  
W obliczu pewnej śmierci, osadzeni w więzieniu zachowują — mimo katowskich metod gestapowców — niezłomność, odwagę i hart ducha, godne komunistycznych bojowników. Ich przejścia osobiste są tym bardziej dramatyczne, że Hilda ma wkrótce zostać matką, drzy więc już nie o własne życie, lecz o przyszłe losy dziecka, które nosi w swym łonie. W więziennych celi przychodzi na świat syn Steffenów; Hilda może cieszyć się nim przez parę miesięcy, ostatecznie ginie w swym życiu. Później Steffenowie giną pod toporem katedy, a „laskawie” oprawcy pozwalają matce Hansa zabrać osierocone dziecko.  
W opowiadaniu Elfydy Bruening — ze szczególną i głęboką wzruszającą wyrazistością zarysowane zostały — pełne wewnętrznej piękna i godności

— dwie postacie kobiece: Hilda i starszy Fryderyk Steffen, matki Hansa. Hilda — w swej pracy konspiracyjnej — nie zna lęku, wahań, ani wątpliwości. Nawet wtedy, gdy niebezpieczeństwo wykrycia radiostacji jest już całkiem bliskie, Hilda nie traci zimnej krwi i pogody ducha, pozostaje wierna obowiązkom: antyfaszystowskiej „bojownicy”. — Zagrzewa męża do dalszej, nieustępliwej walki takimi słowami: „Ci, co po nas przyjdą, zażądamy kiedyś od nas rachunku. Dla nich musimy przetrwać. Gdy nasze dziecko spyta nas, czyśmy brali udział w dzisiejszym barbarzyństwie, będziemy mogli mu spojrzeć w twarz i powiedzieć, nie ozerwaniąc się, że spełniliśmy nasz obowiązek. Zostaliśmy wierni samym sobie i dla tego pracujemy w konspiracji... Gdybym miała wątpić kiedykolwiek o przygotowanej przez nas rewolucji, życie straciłoby dla mnie wszelki sens...”  
Młodzi Steffenowie polegli w walce tak, jak zginęli w tej walce tysiące bojowników niemieckiego ruchu oporu. Ale dzieło Steffenów i wszystkich ich towarzyszy broni nie upadło, nie dało się zdeptać podkutym butem hitlerowskiego oprawcy. W zakończeniu książki słusznie pisze autorka: „Kto zna młodzież Niemiec Republiki Demokratycznej, ten wie, że nie darmo ponieśli śmierć ludzie tacy, jak Hans i Hilda Coppi (prawdziwe nazwisko bohaterów opowiadania — przyp. BD), którzy zgi-

nęli po to, aby niemiecka młodzież mogła żyć. Dlatego nie wolno nam nigdy o nich zapomnieć”.  
Obfitująca w dramatyczne, jednak niewymyślne perypetie książka Elfydy Bruening stanowi nieprzeciętną pozycję wydawniczą. Jej uważne przeczytanie — to jedna z form uczczenia pamięci tych, o których „nigdy nam zapomnieć nie wolno”.

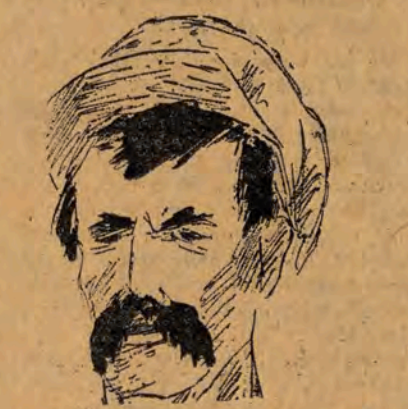
**BOLESŁAW DUDZIŃSKI**



Warszawa — Pałac w Łazienkach w zimowej szacie. (Foto-AR)

## Delegacja do Berlina

W małym dusznym pokoiku siedziało przy kuchennym stole sześciu przedstawicieli związków i partii. Przez zamknięte okna docierał z podwórza zgiełk i głosy wietuczącego tłumu. Było to pierwsze posiedzenie Robotniczego Komitetu Lokautowego. Obradowali, zaproszwszy sekretarza dyrekcji fabryki Poznańskiego, człowieka niskiego wzrostu, bez prawej ręki, nazwiskiem Taubwurcel. Rękę oderwała mu maszyna przed sześciu laty, kiedy pracował jeszcze u Poznańskiego jako majster. Nauczył się pisać lewą ręką i od dwóch lat był zatrudniony w biurze fabrycznym. Obecnie, gdy wyspoczył dyrektorowie wyjechali do Berlina, on jeden właściwie reprezentował w Łodzi dyrekcję zakładów.  
— Trzeba jechać niezwłocznie — powiedział wybitny działacz PPS-lewicy, Trzczeński.  
— Na co to się może przydać — zauważył frakcjonista Filipowicz. — Będziemy tam rozmawiali z ludźmi, którzy prawie nie rozumieją po polsku.  
— Będziemy rozmawiali z kapitalistami dobrze im znanym językiem. Nie możemy ustąpić, byłoby to z naszej strony zdradą interesów naszej klasy. Już są czynione próby rozbięcia naszego frontu. Chadecja podsuwa myśl umieszczenia czterdziestu sześciu robotników wyrzuczonych od Poznańskiego w innych fabrykach. Wiemy, że to jest możliwe, ale pamiętamy, że walka toczy się nie o tych robotników, lecz o to, by nie dopuścić kapitalistów do absolutnych rządów w fabryce. Nasza zgoda na zwolnienie towarzysza z pracy przyniosłaby największą szkodę klasie robotniczej. Później znajdziemy zawsze możliwość dopomożenia im, obecnie musimy walczyć o zadanie.  
Mówił to robotnik, znany wśród SDKPiL-owców pod pseudonimem „Murzyn”.  
— Walczyć można tylko z bronią w ręku — powiedział Filipowicz.  
— Naszą najlepszą bronią jest solidarność klasowa.  
Filipowicz bez słów wskazał ręką na okno.  
— A ja mówię, że solidarność jest — wyprostował się Trzczeński. — Taka jest logika faktów mimo intryg i knoń wrogów. Widzę ją i dlatego wierzę, że zwyciężymy.



## LEON GOMOLIŃSKI LOKAUT

— A ja wiem, że zwyciężymy — powiedział „Murzyn” patrząc przed siebie.  
Z wiecu część robotników udała się wprost na pogrzeb Zająca. I powtórzyło się znów może po raz setny to, co działo się na większości pogrzebów ofiar bratobójców. W drodze na cmentarz ktoś rozwinął czerwony sztandar, rozległy się dźwięki pieśni rewolucyjnej... W tylnych szeregach pochodu padł prowokacyjny strzał... Pówsłali popioch... W panice kilka osób poturbowano. W bocznych wiałach zaczęła się strzelanina. Nadjechał konny patrol... Ludzie wciekali, chowając się do bram, do ogrodów... Na białym śniegu zostały cztery czarne, nieruchome postacie... Po krzykach i strzałach nastąpiła cisza, którą przerwała nagle trąbka pogotowia...  
Jak zwykle, każda ofiara pociągała za sobą kilka innych.  
Tęgoż popołudnia wyjechał z Łodzi, Taubwurcel, upoważniony przez Robotniczy Komitet Lokautowy do prowadzenia rozmów z fabrykantami. Wsiadając do pociągu częstochowskiego, odepchnął z ulgą. W Częstochowie za pięć rubli uzyskał od znajomego urzędnika z biura naczelnika powiatowego tak zwany „półpasek” na jednorazowe przekroczenie granicy.  
Niemieckie gazety donosiły o deficytowym budżecie rosyjskim na rok 1907, o rzekomej reformie prawodawstwa robotniczego w Petersburgu, o powrocie do Warszawy generał-gubernatora Skarlona. Podobno ulice, którymi przejeżdżał gubernator, były szczelnie obstawione wojskiem, domy opróżnione, policja rozpedzała publiczność. Donoszono także o spisku na życie króla serbskiego, Piotra, o zamachu na lidera kadetów Milukowa, o głodzie nad Wołgą, o chaosie pod berłem caratu i ewentualnej przewadze socjalistów w przyszłej Dumie. Za oknem wagonu, wiozącego Taubwurcela do Berlina, przesuwały się zaśmiezione osiedla fabryczne i nieznanne miasteczka.  
Berlińska rezydencja łódzkich fabrykantów znajdowała się

w Charlottenburgu. Tu Taubwurcel spotkał znajome twarze: łódzki personel Poznańskich był prawie w całości przeniesiony do stolicy Niemiec. Horrocks poczęstował go cygarem i zakłopotany, wszedł do gabinetu prezesa. Wkrótce powrócił.  
— Prezes zaraz przyjdzie. Aj — aj, jak to nieostrożnie! Jak pan się naraża!  
Taubwurcel nie pomyślał dotychczas o konsekwencjach swej misji. Teraz dymek grubego cygara, które ścisnął w lewej ręce, niespokojnie zawirował nad stołem.  
— Pan prezes prosi — oznajmił młody urzędnik.  
— Courage, courage — radził Horrocks — wieczorem napijemy się dobrego sznapsa...  
Ciężkie drzwi zamknęły się za plecami delegata. Mała jego postać z zaszytym prawym rękawem, niezdecydowanie zatrzymała się na środku gabinetu.  
Pokój był duży, urządony luksusowo. Błyszcący parkiet, błyszczący blat olbrzymiego, prawie pustego biurka. W ciężkich fotelach spoczywały cielska akcjonariuszy, ubranych w monumentalne czarne surduty. Maurycy Poznański siedział wyprostowany, przyciskając prawą pięścią rzuconą na biurko gazetę. Miał bladą nalaną twarz, na której poruszały się czarne, zakręcone ku górze wasy. Taubwurcel, nie będąc w stanie znieść jego spojrzenia przemiósł oczy na twardej koźnierzyk prezesa Rady Nadzorczej firmy bliskiego krewnego Poznańskich, Jakuba Hertza. Hertz, mężczyzna nie tyle otyły, ile szeroki w ramionach, właśnie podniósł do góry rękę i otarłszy chustką łysinę zawałił:  
— Kto panu kazał tu przyjechać? Dziś jeszcze ma pan być z powrotem w Łodzi!..  
— Jak pan mógł dopuścić do strajku strażaków? — wykrzyknął, nie panując nad sobą Poznański. Mówiąc zaciskał zęby. Miał słabość do straży ogniowej: w młodości dowodził strażakami, chodził w mundurze komendanta straży. Pochwylił długi czerwony oówek i uderzając nim o gazetę rozkazał:  
— Wszystkim wymówić od dziś i wyrzucić z domów familijnych.  
Twarz sparaliżowanego brata Maurycyego, Karola, skurczyła się w straszny grymas. Z ust jego wydobył się bełkot. Laska rysowała na parkiecie jakieś hieroglify. Długa, rudawa broda tancyła po sztywnym gorsie półkoszulka.  
(d. c. n.)